

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 244.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 października 1929 r.

Rok XXIII.

## Zwolennicy Trockiego i Rakowskiego opuszczają Stalina i jego siepaczy

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Paryż, 21. 10. W sobotę po południu odbyło się w Paryżu w lokalu rosyjskiej delegacji handlowej tajne posiedzenie członków zagranicznej **policii politycznej Sowietów, t. zw. G. P. U.** Kierownictwo w zebraniu spoczywało w ręku wicedyrektora oddziału importowego Kesslera. Obecnych było 10 osób, w tym 6 członków paryskiej G. P. U. oraz cztery osoby zupełnie nieznanne, co do których krąży wersje, że przybyły one albo z Londynu, albo też z Berlina, względnie z Moskwy. Sobotnie posiedzenie było rozpoczęciem kongresu zagranicznych delegatów G.P.U. i stwierdzeniem **niedozwolonych machinacji sowieckich poza granicami swego kra-**

ju. Równocześnie z zagajeniem kongresu nastąpiła rezygnacja **Lukianowa** ze stanowiska drugiego dyrektora paryskiego biura sowieckiej agencji telegraficznej „Tass”. Lukianow został wezwany do Moskwy dla wytłumaczenia się i, wiedząc co to znaczy, w tej chwili złożył swój urząd, pozostając oczywiście w Paryżu.

Wzrost opozycji wśród komunistów rosyjskich za granicą spowodowany jest twierdzeniem Trockiego i Rakowskiego, że zarzuty stawiane Stalinowi są słuszne a krytyka stosunków rosyjskich sprawdziła się. Dlatego też został Rakowski zesłany na Sybir.

W.

## Nacjonałści niemieccy w niełasce u Hindenburga.

### Plebiscyt przeciw płaceniu odszkodowań za wojnę nie ma powodzenia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 10. Wśród drobnego deszczu, który padał przez całą wczorajszą niedzielę, odbyło się w Lustgartenie **zebranie Stahlhelmowców**, które miało manifestować za **przedwstępnym plebiscytem**. Na zebraniu było bardzo mało osób, a również w lokalach do głosowania zapisała się niesłychanie **nikła liczba obywateli**.

Z całych Niemiec donoszą o złym wyniku plebiscytu, co spowodowane jest **stanowiskiem Hindenburga**, który

wypowiedział się **przeciw całej szopce**, co oczywiście wywarło wpływ na ogóle społeczeństwa. Po południu doszło w Berlinie do szeregu **drobnych starć pomiędzy Hitlerowcami a komunistami**.

Wogóle nastroje polityczne są niewyraźne i niekorzystne dla prawicy. Możliwe jest, że po niepowodzeniu przedwstępnego plebiscytu hr. Westarp usiłować będzie zająć miejsce Hugenberg, obecnego prezesa Deutsch-Nationale.

B.

## Polska i Austria — czczą pamięć króla Jana Sobieskiego.

Warszawa, 20. 10. (PAT) Dzisiejsze uroczystości z okazji **300-lecia urodzin króla Jana Sobieskiego** miały w stolicy przebieg bardzo podniosły; rozpoczęły się nabożeństwem w kościołach oraz uroczystą mszą św. w katedrze, którą celebrował ks. kardynał Kakowski. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięli udział delegacje różnych organizacji oraz młodzież szkolna. Na czele pochodu kroczyła delegacja **20. p. ułanów im. króla Jana Sobieskiego**, dalej członkowie komitetu obchodu, korpus oficerski i delegacje oddziałów garnizonu stołecznego z generałem Skierskim na czele, weterani 1863 r. oraz młodzież akademicka. Pochód przeszedł placem Zamkowym i Krakowskim Przedmieściem, zatrzymując się na chwilę przed figurą **Matki Boskiej Zwycięskiej**, gdzie delegacja młodzieży akademickiej złożyła wieniec. Następnie pochód skierował się **do kościoła OO. Kapucynów**, gdzie po kazaniu O. Konstantego złożone zostały **na sarkofagu w którym się mieści serce króla Jana Sobieskiego** wieniec od stolicy oraz od 20. p. ułanów. Po tej uroczystości pochód rozwiązał się, a delegacje udały się do ratusza, gdzie w sali obrad Rady miejskiej odbyła się **uroczysta akademja**, w której wzięli udział p. minister spraw wewn. **generał Składkowski**, p. minister roln. Niezabytowski, ks. kardynał Kakowski, poseł nadzwyczajny i **minister pełnomocny Austrii Post**, rektorzy szkół akademickich, komisarz rządu p. Jaroszewicz, delegacja 20. pułku ul. i t. p.

Bezpośrednio po nabożeństwie w katedrze św. Jana minister pełnomocny Austrii Post w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera udał się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie na sarkofagu, w którym znajduje się serce króla Jana Sobieskiego złożył wieniec jako przedstawiciel Austrii. Uroczystość zakończył przemówieniem jeden z OO. Kapucynów, który podniósł znaczenie dla cywilizacji odsiecz Wiednia. Na przemówienie to odpowiedział minister Post, zapewniając, że **Austria zachowuje wielkopomne czyny wielkiego bohatera we wdzięcznej pamięci**.

## Z Litwy kowieńskiej.

### Zaunius ministrem spraw zagranicznych. — Waldemaras spotkała nowa przykreść.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 10. „Vossische Zeitung” donosi z Kowna o mianowaniu dr. Zauniusa, dotychczasowo pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych, ostatecznie ministrem. Kowieński korespondent Ullsteina podkreśla, że minister Zaunius wraz z posłem litewskim w Berlinie Szidzikauskasem należą do najbliższych doradców Waldemarasa, który zawsze słuchał ich rad.

Dr. Zaunius jest Litwinem z Prus Wschodnich z okolic Gąbina (Gumbin-

## Wydawcy dzienników radzą...

### A ustawy dziennikarskiej jak niema tak niema!

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd członków Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism. W zjeździe brało udział **80 przedstawicieli wydawnictw** reprezentujących 103 dzienniki i czasopisma. Przewodniczyli p. Fryze, wydawca „Kurjera Porannego” oraz p. Niklewicz z „Gazety Warszawskiej”. Prof. dr. Luniński, dyrektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej wygłosił referat p. t. „**Troska o wychowanie dziennikarzy**”, p. Młynarski wygłosił sprawo-

zдание z spraw założycielskich Związku. Ponadto wygłoszono kilka referatów zawodowych i powołano komisję: budżetowo - organizacyjną, redakcyjną, kolportażowo - ogłoszeniową oraz komisję podatków i świadczeń.

Dziś o godz. 10 rozpoczną się obrady komisyjne.

Wyrażamy nadzieję, że obrady zjazdu przyczynią się do unormowania stosunków prawnych w dziennikarstwie. Najlepszą na świecie ustawę dziennikarską ma **Czechosłowacja**.

## Odsłonięcie pomnika Orzeszkowej.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się w Grodnie na placu Teatralnym **uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej**. Pomnik przedstawia umieszczone na wysokim cokole popiersie wielkiej patriotki, rzeźbione w granicie przez artystę-rzeźbiarza Romualda Zerycha. W odsłonięciu pomnika wzięł udział p. minister Czerwiń-

ski w towarzystwie dyrektora departamentu Jastrzębowski. Poza tem brali udział p. wojewoda nowogrodzki Beczkowicz, ks. biskup Władysław Bandurki, marszałek Senatu Szymański, generałowie Litwinowicz, Bohatyrowicz, Kleberg, przedstawiciele świata literackiego, naukowego i in.

## Za światowy rekord wysokości na awionetce polskiej.

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Wczoraj na terenie Aeroklubu akademickiego w Warszawie odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom świeżo ukończonego kursu pilotażu. Szef lotnictwa pułkowego pułk. Rajski wręczył nagrodę ministerstwa komunikacji w wysokości 1000 zł **porucznikowi Żwirce**, który osiągnął na awionetce światowy

**rekord wysokości**. Wręczył mu również papierośnicę jako nagrodę Aeroklubu. Konstruktorzy awionetki pp. Rogalski, Wigura i Drzewicki otrzymali efektowne posążki. Wręczono również puhar przedstawicielowi Aeroklubu za zwycięstwo w locie południowo - zachodnim Polski.

## Nowa ofiara straszego bandyty w Krakowie. Zastrzelił zniecka posterunkowego.

Kraków, 21. 10. (tel. wł.) Nocy ubiegłej dokonano zamachu na posterunkowego Józefa Czopkę, którego zastrzelił na miejscu pewien bandyta. Okazało się, że był nim znany na gruncie kra-

kowskim bandyta Zieliński, który w piątek wieczorem postrzelił przodownika policji. Zieliński zdołał zbiec, natomiast aresztowano dwóch jego współników.

## Z Prus Wschodnich.

**Walka o szkołę polską.** Prywatną szkołę polską w Podstolinie (w powiecie sztumskim) władze niemieckie zamknęły z powodów błahych. Podobno nauczyciel nie przedłożył inspektorowi w terminie potrzebnych dokumentów. Ponieważ dziatwa, która zgłosiła się do szkoły polskiej, stanowczo wzbierała się powrócić do szkoły niemieckiej i placu we wiosce było tyle że inspektor

szkolny osłupiał, w 24 godzinach szkołę polską na nowo otwarto.

Jak się dowiadujemy powstaną w czasie najbliższym dwie nowe szkoły polskie w Sztumskim.

**Cleinow znów wicherzy.** Tajny radca ministerjalny dr. Cleinow, szef wydziału prasowego za czasów Beselera w Warszawie a później organizator „Deutschtumsbundu” w Bydgoszczy, o którym dłuższy czas w polityce było głucho, zjawił się w Prusach Wschodnich. Na zjeździe Heimatdienstu w Elku referował Cleinow o zagadnieniach wschodnich w związku z konferencją haską. Cleinow ostrzegł swoich ziemaków przed złudzeniami, ponieważ **państwa koalicyjne coraz więcej Polskę poważają**. Sprawy zachodnie są narazie ważniejsze niż cała „Ostmarka”. Cleinow udzielił działaczom niemieckim wskazówek jak mają pracować, aby nie **utracić Prus Wschodnich**.

Chociaż obrady Heimatdienstu w Elku były poufne, wiemy, że uradzono **szukać oparcia o Bolszewję i podsycać nienawiść Litwinów do Polski**. Duże nadzieje pokładają Niemcy także w zamachach ukraińskich.



# Wielkie święto kolejowego przysposobienia wojskowego w Bydgoszczy.

**Zjazd delegacji i oddziałów P. K. W. — Powitanie ministra komunikacji pana Kühna, gen. kom. w Gdańsku p. Strassburgera z żoną i innych dostojników państwowych. — Wymarsz do kościoła garnizonowego. — Msza św. i poświęcenie sztandaru. — Przy grobie Nieznanego Powstańca. — Defilada. — Na stadionie miejskim. — Zawody sportowe i przemówienia. — Rodzice chrzestni. — Zabawa taneczna.**

Jedyną organizacją, która w swych szeregach łączy w zgodzie wszystkie warstwy naszego polskiego społeczeństwa, jest przysposobienie wojskowe; na nią też szczególniejszą uwagę zwracają obecnie czynniki państwowe, popierając ruch przysposobienia wojskowego we wszystkich resortach administracji państwowej. Wczorajsza uroczystość poświęcenia sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Zarządu Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy jest najlepszym tego dowodem.

Już wczesnym rankiem, nadchodzącymi do naszego miasta pociągami, przybywali kolejarze ze wszystkich stron Polski, a całymi masami z Pomorza. Na dworcu zapanował wtedy ruch, a nad mrowiem ludzkim w czapkach i uniformach pracowników kolejowych, powiewały barwne proporce.

Zjawili się delegacje K. P. W. z: Warszawy, Lwowa, Radomia, Poznania, Katowic (100 osób z orkiestrą) i ze wszystkich miejscowości dyrekcji gdańskiej. Ogółem przybyło około 12000 osób.

Niebawem nadjechali pociągami od strony Torunia p. min. komunikacji Kühn, kom. gen. w Gdańsku Strassburger, wojewoda poznański Raczyński, zast. woj. pomorskiego radca Grzanka, prezes dyrekcji gdańskiej Dobrzycki i inni dostojnicy państwowi. Kompania honorowa sprezentowała broń. Prezes K. P. W. p. Wels złożył p. min. Kühnowi raport, poczem przedstawił mu członków zarządu okręgu pomorskiego K. P. W. i pracowników tutejszej stacji.

Żonę p. Strassburgera powitała siostrzyczka po kolejarzu Klunderówna krótkim wierszykiem i podarowaniem bukietu kwiatów. Na peronie jeszcze panowało silne ożywienie, gdy już przed dworcem formował się pochód. Przy dźwiękach 5 orkiestr kolejarskich wyruszyły oddziały K.P.W. i wszystkie organizacje miejscowe przysposobienia wojskowego do kościoła. Powiewało ogółem przeszło 100 sztandarów. Pochód był imponujący.

W skromnym kościółku garnizonowym zajęli miejsce dostojnicy państwowi, przedstawiciele wojska, rodzice chrzestni sztandaru, przedstawiciele miasta i prasy oraz poczty sztandarowe. Krótkie kazanie wygłosił z ambony kapelan wojskowy ks. mjr. Wiszniewski, który następnie odprawił uroczystą mszę św. i poświęcił sztandar. Pieniążki kościelne wykonał świetny chór kolejarzy pod batutą p. Kabacińskiego.

Po ceremoniach kościelnych udano się do grobu Nieznanego Powstańca. Nasamprzód orkiestry kolejowe wspólnie odegrały „Marsz żałobny”, poczem złożono wieniec na grobie, a imieniem fundatorów sztandaru (pracowników kolejowych DK. Gdańsk) p. dr. Panecki wręczył sztandar p. min. Kühnowi, który z kolei oddał go w ręce prezesa K. P. W. p. Welsowi, a ten następnie chorążemu p. Zinnemu. Obaj ostatni złożyli publicznie rotę przysięgi. Orkiestry odegrały pieśń „W mogile cmentnej”, padł rozkaz: „prezentuj broń!” i myśli wszystkich obecnych uleciały hen, za tym, Nieznanym Bohaterem Ojczyzny...

Pomimo zapowiadającej się niepogody na Placu Wolności zgromadziły się tłumy publiczności. P. min. Kühn wraz z dostojnymi gośćmi ze specjalnie zbudowanej trybuny przyjmował defiladę oddziału kolejowego przysposobienia wojskowego. W takt muzyki przemarszerowały dziesiątki szeregi kolejarzy, wzbudzając podziw swą dzielną postawą i liczebnością. Prawdziwa armja i to armja silna duchem patriotycznym, gotowa każdej chwili do obrony granic Ojczyzny.

Stadion miejski nagle się ożywił. Trybuny zajęte były do ostatniego miej-

scą. Przybywającego min. Kühna powitała orkiestra marszem. Rozpoczęły się zawody sportowe. (Wyniki podamy w naszym „Dodatku Sportowym”).

Z trybuny pierwszy przemówił prezes K. P. W. p. Wels, witając w serdecznych słowach min. Kühna, min. Strassburgera, dyrektora D. K. P. Gdańsk Dobrzyckiego, chrzestnych i wszystkich gości.

Następnie przemawiali pp.: wojewoda poznański hr. Raczyński, gen. Thommée, dyr. D. K. P. Gdańsk Dobrzycki, im. pracowników kolejowych p. Kwaśnik im. miasta Bydgoszczy, wiceprezydent dr. Chmielarski, a w końcu min. komunikacji p. Kühn.

Ze względu na głębokie ujęcie poważnych zagadnień naszego życia państwowego, podajemy poniżej przemówienie p. min. Kühna:

„Wkrótce minie lat 11 od radosnej chwili odzyskania naszej niepodległości. W okresie tego 11-letnia odbyło się wiele nader podniosłych uroczystości patriotycznych. Wygłoszono na nich szereg przemówień, które wspominały o czasach przeszłych i dawały wskazówki na przyszłość. Aczkolwiek sprawy te wielokrotnie były omawiane, uważam jednak, że przy tego rodzaju podniosłej uroczystości jak dzisiejsza nie zawadzi, abyśmy także pokrótce zdali sobie sprawę z tego, co było i z tego, co ma być. Dlaczegośmy utracili niepodległość? Dlatego, że wśród nas nie było zgody, że potężne państwa, które chciały naszą ziemię zagarnąć podsycały wśród nas niezgodę, by pokłóconych i powasniowanych łatwiej było uciemnić. I znikła z powierzchni mapy Polska. Odzyskałmy ją po 150 latach dzięki serdecznej ofierze naszych ojców i praojców, dzięki męczeństwu i dzięki przywiązaniu do ziemi naszej. Wrogów usunęliśmy, ale usunęliśmy ich tylko z granic Polski; na kuli ziemskiej pozostali nadal. Oni to wiedzą, że będą mogli nas opanować najłatwiej wtedy, gdy nas pokłócą. Już to raz spróbowali i udało im się. Tej samej próby pragnęliby dokonać poraz wtóry. Na to, aby nas pokłócić nie wystarczy, aby czynili to obcy. Muszą to zrobić sami. I dlatego wśród mniejszości świadomych, wśród ludzi słabej woli siewą ziarno niezgody. Powstały niezliczone ilości partji, powstały niezliczone ilości związków i organizacji między sobą się kłócących. Jedni drugich chcą przewyciężyć, jedni drugich chcą zwalczyć i zgnębić. Wszystko — jak to mówią — jest wodą na młyn naszych wrogów i dlatego, abyśmy się mogli temu działaniu przeciwstawić, musimy stworzyć organizację, która nas łączy. Musimy mieć organizację, która skupi w swoim gronie wszystkich myślicy po polsku. Jedną z takich organizacji, a w kolejniem jedyną, jest kolejowe przysposobienie wojskowe. Ono nas łączy. W łonie tej organizacji kolejowej nie może być mowy o przekonaniach politycznych, o różnicach zawodowych, ani też o różnicach stanowych. Każdy, kto pracuje na kolei, każdy, kto myśli i czuje po polsku, może i powinien być w kolejiem przysposobieniu wojskowym.

Otóż do tej organizacji przywiązuję wielkie znaczenie dlatego, że jest ona jedną z tych, które nas wewnątrz kraju, wewnątrz naszego przedsiębiorstwa łączy. Do tej organizacji należą może minister i dróżnik, socjalista i narodowiec. Każdy może i powinien do niej należeć. Kolejarz, to żołnierz. Kolejarz, to swoista armja, mająca inne zadanie niż regularna armja, nie mniej jednak ważkie. Jednym z tych zadań, to bezpośrednie działanie z czynnikami armji. Ten, kto czuje po polsku, kto kocha swą Ojczyznę, musi kochać armję; musi jej dopomagać, bo ona jest jedynym fundamentem, na którym bu-

dujemy przysze losy naszej Ojczyzny.

Kolejarze polscy muszą z armją współdziałać i do tego celu prowadzi kolejowe przysposobienie wojskowe, ta szkoła hartu, serca i myśli, jako organizacja patriotyczna, jako organizacja wtrona do armji polskiej. Nie wyrażę tylko nadziei, że wszyscy kolejarze w tej organizacji się znajdą. Wyrażę wiarę i pewność, że wszyscy się w niej znajdą. Dlatego sądzę, że dzisiejsza uroczystość, która tak okazała wypadła świadczy o tem, iż myśl ta, iż idea przygotowania wojskowego kolejarzy stała się żywotną w bardzo szerokim zakresie, że ta uroczystość będzie wstępem do bardziej intensywnego tempa organizacji kolejowego przysposobienia wojskowego i że niezadługo będziemy liczyć nie tych, którzy należą do kolejowego przysposobienia wojskowego, ale tych, którzy do tej organizacji nie należą.”

Przystąpiono następnie do wbijania gwoździ pamiątkowych i wpisywania się do księgi wieczystej. Gwoździ ogółem złożono 45, w tem dwa złote (od ministra Kühna i od min. Strassburgera) i również od chrzestnych p. redaktorsztwa Tesków i „Dziennika Bydgoskiego”.

Po ukończeniu zawodów p. min. Kühn wręczył nagrody zwycięzcom osobiście, poczem wyruszył w towarzystwie ministra Strassburgera i woj. Raczyńskiego autem na dworzec, skąd przy dźwiękach orkiestry wyjechał do Warszawy.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: gen. Bakharadze, starosta Bereta, hr. Bniński, hr. Bnińska, plk. pil. Boreysza, plk. Byliński, nac. w-łu Chilarowski, wiceprezydent Chmielarski, nac. w-łu Cielewicz, dyr. Cywicki, inż. Tadeusz Czarnowski, nac. wydz. inż. Czerniewski,

plk. inż. Czuruk, plk. dr. Dembiński, prezes D. O. K. P. Dobrzycki, Elżanowska Jadwiga, inż. Elżanowski, red. Fiedler, nac. wydz. inż. Glass, major Grycz, prezes Z. U. K. Grabowski, wiceprezes D. O. K. P. inż. Gruetzmacher, gen. Haller, nac. wydz. dr. Haraschin, mgr. Henisz, prezes Z. K. P. Jabłoński, inż. Jaworski, inż. Kasprowicz, Konopińska Emilia, nac. B. Wojsk. Konopiński, prok. Krysztoforski, inż. Krzywiec, Kopfowa, Kopff, wojewoda pomorski Lamot, inż. Lewicki, nac. wydz. Linowski, prezes dyr. P. i T. Maciejewski, prezes BTW. Maciejewski, prezes Konf. Prez. Matecki, plk. Maleszewski, inż. Maydel, Maydlowa Marja, dr. Maryński, hr. Mielżyński, generał Norwid-Neugebauer, inż. Nowkuński, wiceprezes D. O. K. P. Okolowicz, dr. Panecki, gen. Pasławski, mjr. Pinakas, nac. wydz. mgr. Pospischil, hr. Potulicka, wojewoda poznański hr. Rogger-Raczyński, prezes D. O. K. P. Poznań inż. Ruciński, dyr. Czaczko-Ruciński, nac. wydz. inż. Rutkowski, nac. wydz. dr. Schäffer, nac. warszt. inż. Schmidt, Schmidtowa Eugenia, Sommerówna Marja, inż. Stabrowski, Stabrowska Halina, starosta Stachowski, prezes zarządu gł. K. P. W. Starzak, prezes sądu Staszewski, inż. Stecewicz, gen. kom. Rzplitej w Gdańsku dr. Strassburger, kpt. Szczepański, dr. Szymanowski, red. Teska, Teskowa Wincentyna, generał Thommée, Thommée Niwa, dyr. Tomczycki, prezes Z. U. P. Waismann, plk. Waśkiewicz, inż. Wdziękoński, Welzowa Helena, dyr. B. P. Woda, inż. Woyciechowski i dyr. Zahalik.

Wieczorem w pięknie udekorowanej sali „Resursy Kupieckiej” odbyła się zabawa taneczna, na której w miłym nastroju bawiono się do białego rana.

Uroczystość ta pomimo niepogody wypadła imponująco. Zawdzięczać to w wielkiej mierze należy zarządowi okręgowemu K. P. W., do którego wchodzi dzielni organizatorzy pp. Wels, Proczkowski i Biernacki. Do uświetnienia całej uroczystości przyczyniły się również wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego w Bydgoszczy. Wszyscy podziwiali, że tak wzniosły cel przysposobienia wojskowego zjednoczył wszystkich pracowników kolejowych pod jednym sztandarem. My zaś życzymy szerokim rzeszom kolejarzy polskich, aby zawsze w zgodzie pracowali dla dobra państwa i kolei. (kob.)

## Kronika telegraficzna.

**Berlin, 20. 10. (AW.)** Poseł niemiecki w Warszawie dr. Rauscher przybył do Berlina, aby złożyć swemu rządowi sprawozdanie z dotychczas poczynionych kroków, w rokowaniach z Polską o zawarcie traktatu handlowego.

**Bruksela, 20. 10. (AW.)** Przybyła tu z Hiszpanji b. cesarzowa austriacka Zyta. Zamieszka ona w Belgji, wraz z rodziną, na stałe, przyjmując imię księżnej Bazylei.

**Rzym, na 20. 10. (AW.)** Ojciec Święty przyjął na audjencji nowego rusińskiego biskupa-sufragana lwowskiego ks. Buczkę. Ks. Buczko, z którym papież odbył przeszło godzinną rozmowę będzie wyświęcony przez metropolitę Szeptyckiego i weźmie udział w konferencji biskupów rusińskich.

## Otwarcie roku akademickiego w Poznaniu.

**Poznań, 21. 10.** Wczorajszej niedzieli odbyła się w Poznaniu inauguracja roku akademickiego 1929/30. W auli uniwersyteckiej mimo niepogody zebrała się wielka ilość publiczności, udział studentów był tłumny. Na wstępie chór odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, poczem prorektor prof. dr. Edward Lubicz-Niezabitowski wygłosił sprawozdanie z działalności U. P. w ubiegłym roku akademickim. Rektor prof. dr. Stanisław Kasznica dokonał następnie otwarcia roku akademickiego. Wykład inauguracyjny p. t. „Kodyfikacja prawa międzynarodowego” wygłosił prof. dr. Bohdan Winiarski.

Uniwersytet poznański liczył w ubiegłym roku 3877 studentów i studentek oraz 47 wolnych słuchaczy w tej liczbie ogółem 3603 słuchaczy wyznania rzymsko-katolickiego.

## Rozruchy antywłoskie w Jugosławji.

W Zagrzebiu odbyły się w związku z rozstrzelaniem przez władze faszystowskie w Poli skazanego na śmierć Władimira Cortana, liczne demonstracje antywłoskie. Domy udekorowano czarnymi chorągiewkami, studenci rozrzucają ulotki, wzywając do dalszych demonstracji przeciwko faszystowskim Włochom. Również w Białogrodzie doszło do burzliwych demonstracji. Policja otoczyła szczególną opieką mieszkanki obywateli włoskich, wobec groźby ekscesów.

## Bomba w sklepie tytoniowym.

W Narbonne (Francja) nastąpiła w sklepie tytoniowym zagadkowa eksplozja. Mianowicie żona właściciela sklepu znalazła pod drzwiami paczkę. W czasie otwierania tej paczki nastąpił wybuch. Żona właściciela sklepu odniosła tak ciężkie rany i poparzenia, iż w szpitalu zmarła. Również znajdująca się podówczas w sklepie klientkę przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Przypuszczają, iż sprawa jest aktem zemsty.

## Statek wpadł na skały podwodne.

Statek fiński „Wipungen”, płynący z Wazy do Uleaborga podczas burzy wpadł na skały podwodne i natychmiast zatonął. Na szczęście udało się uratować 11 pasażerów w tem 2 kobiety. 4 osoby bardzo ciężko potłuczone i poranione odwieziono do szpitala.

## Piłkarskie mecze ligowe.

**Warszawa, 20. 10. (PAT.)** Legja — Pogoń 3:2 (2:0).

**Łódź, 20. 10. (PAT.)** Cracovia — Turysta 1:1.

**Królewska Huta, 20. 10. (PAT.)** Ł. K. S. — Ruch 3:1 (1:0).

**Kraków, 20. 10. (PAT.)** Garbarnia — Polonia 3:2 (1:1).

**Lwów, 20. 10. (PAT.)** Czarni — Wisła 4:0 (3:0).



# Austria wyprzedza Polskę w sprawie ustroju państwowego.

Z Wiednia donoszą: Rząd wniósł zapowiedziane przedłożenie w sprawie reformy konstytucji.

W swoim przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji kanclerz austriacki Schober zaznaczył, że reforma konstytucji dotyczy ciał ustawodawczych, wzmocnienia autorytetu państwa, usunięcia polityki z administracji sądownictwa, tudzież uregulowania stosunku Wiednia jako stolicy związkowej.

Organizację ciał ustawodawczych reguluje projekt w sposób następujący: Instytucja rady narodowej pozostanie niezmienną. Takie samo będzie zasadnicze utrzymanie reprezentacji krajów. Wszystkie kraje związkowe będą odąd na wzór Ameryki i Szwajcarii wysyłały do reprezentacji krajów równą ilość przedstawicieli. Reprezentacja ta ma być jednak połączona z reprezentacją zawodów w jednej izbie, a mianowicie „w radzie kraju i stanów“.

Rysem zasadniczym reformy ciał ustawodawczych jest znaczne zredukowanie liczby mandatów. W radzie narodowej zmniejszy się liczba mandatów ze 165 na 120. We wszystkich sejmach zmniejszy się liczba mandatów o 130.

Celem wzmocnienia autorytetu państwa będą rozszerzone pełnomocnictwa prezydenta związkowego, który otrzymuje w szczególności następujące prawa: powoływanie i odwoływanie rządu, naczelną dowództwo armji, prawo rozwiązywania rady narodowej, a wreszcie prawo wydawania rozporządzeń, o ile tego wymagać będą żywotne interesy ogółu. Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji i zarządzeń finansowych.

Wybór prezydenta związkowego dokonywany będzie przy współudziale całej ludności.

Dla autorytetu państwa jest nieodzownym, aby państwo posiadało w swoim ręku władzę policyjną. Z tego powodu poddana będzie urzędowi kanclerskiemu cała służba bezpieczeństwa.

Żądanie co do usunięcia polityki z administracji sądownictwa uwzględnić będzie również podjęcie następujących zarządzeń: sądownictwo w sprawach kar administracyjnych przekazane zostanie nowej związkowej władzy kolegialnej; z trybunału konstytucyjnego i admini-

stracyjnego usunięte będą wszystkie wpływy polityczne.

Dalszym zagadnieniem reformy konstytucji jest uregulowanie stanowiska Wiednia wobec państwa. Projekt rządu uwzględnia w całej pełni stanowisko Wiednia jako stolicy państwa, oraz jego znaczenie gospodarcze, finansowe i kulturalne. Projekt rządowy zachowując autonomję Wiednia i jego praw do właściwego ustawodawstwa zapewnia państwu wpływ taki, jaki posiada on w krajach związkowych.

# Naczelnny wódz czerwonej armji odgraża się całym światu.

(Pat.) Na ogólnym zjeździe komsołców w Moskwie wystąpił z dłuższym przemówieniem Woroszyłow.

Po stwierdzeniu gospodarczego rozwoju związku sowieckiego, o czym wedle Woroszyłowa świadczy m. in.

**zwiększenie globalnej sumy budżetu państwowego o 1.800.000.000 rubli.**

mówca przeszedł do omówienia pozycji militarnej sowieców i oświadczył:

Muszę z zadowoleniem skonstatować, że czerwona armja, jak i czerwona flota powietrzna i flota merska wzmagają się i doskonają z dnia na dzień.

**Techniczna moc czerwonej armji**

wzrasta łącznie z uprzemysłowieniem kraju. Już obecnie posiadamy armję godną proletariatu, budującego socjalizm.

W ostatnim czasie — mówił dalej Woroszyłow — w europejskiej i amerykańskiej prasie pojawiły się interesujące rozumowania na temat tego, że jeżeli bolszewikom uda się przetrwać jeszcze 3 do 4 lat i zrealizować 5-latkę to czy będzie możliwym zaatakować ich ze strony najbliższych sąsiadów przy pomocy światowej burżuazji.

Od siebie możemy powiedzieć, że o tem należało pomyśleć w 1923, 1924, 1925, kiedy tylko co rozpoczęliśmy gospodarczą rozbudowę, zaś obecnie niepokoi nas nie to, że na wypadek wojny znajdziemy się w ciężkim położeniu, przeciwnie, czujemy się silni. Niepokoi nas tylko, że zmuszeni będziemy zbroczyć o 130 stopni i zatrzymać rozwój socjalistycznego budownictwa. Dlatego u wszystkich nas istnieje szczerze pragnienie, by międzynarodowa burżuazja zaczęła jeszcze trochę, dopóki w ogólnych zarysach nie ukończymy naszej organizacji budownictwa, dopóki po owocnej i pierwszej 5-latkę nie zaczniemy drugiej. Zainteresowani jesteśmy zatem w tem, by uderzenie nastąpiło o ile możliwości później.

Niesłusznym i szkodliwym jest mniemanie, że żyjemy w spokoju i w pokojowej atmosferze. Pokoju z burżuazją faktycznie niema. Prowadzona jest stale walka. Ilustracja tego stanu rzeczy jest na Dalekim Wschodzie.

W ciągu szeregu miesięcy na całej naszej wschodnio-chińskiej granicy mają miejsce liczne wojskowe uderzenia. Woroszyłow zaznacza, że inicjatywa tych uderzeń należy do Chińczyków i dodaje, że my nie jesteśmy wegetarianami i tołstowcami; na każdą napaść odpowiemy krótkim lecz silnym uderzeniem. Szkoda — dodaje Woroszyłow, — że gazety nasze przyjęły metodę informowania ogółu tylko o napaściach na nas. U wszystkich warstw wzbudza się wrażenie, że nas napadają, a my bronimy się tylko karachanowskimi notami. Tego rodzaju przedstawianie rzeczy jest z gruntu błędne. Na każde uderzenie białogwardzistów i chińskich panów

**odpowiemy uderzeniem podwójnym.**

Jeśli chińscy panowie i generałowie nie rozumieją, że nasza pokojowa taktyka świadczy nie o słabości, lecz o trzeźwości i rozsądku, nie jesteśmy od tego, by ich naocznie przekonać o sile czerwonego oręża.

## Nadęta opozycja.



Na sam widok szabli już jej powietrze ucieka.

## Lekarze niemieccy podkopywali opinię lekarzy francuskich.

W Paryżu ukończone zostało długotrwałe śledztwo, prowadzone w sprawie oszczerczej kampanji przeciw lekarzom francuskim stacji klimatycznych, a przedewszystkiem Vichy. Władze wykryły istnienie potężnej organizacji berlińskiej, która wysyłała do Francji wielu agitatorów w celu prowadzenia sy-

stematycznej akcji agitacyjnej na szkodę lekarzy francuskich a na korzyść lekarzy zagranicznych. Dokonano wiele aresztowań. Wedle doniesień agencji Havasa, organizacja berlińska wydawała na cele oszczerczej agitacji olbrzymie sumy pieniężne.

Dr. Antoni Marczyński.

73

# Czarny Ład

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przekłętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Oh, moja czuła parka znowu konspiruje — zawołał Tom Bartlet, nie przejmując się jednak tym faktem. Teraz, kiedy miał dwóch towarzyszy i pochód przez tajemniczą dżunglę należał do przeszłości, nie obawiał się skutków „konspiracji“; przedewszystkiem jednak jego umysł zaprzętała w tej chwili inna myśl i z kim innym chciał najpierw uregulować stare porachunki. Okrzyk: „czuła parka konspiruje“ miał głównie na celu to, by odwrócić uwagę Kinczela w tamtą stronę. Jakoż Rusin, znudzony przechwałkami rywala o niefortunne polowaniu, przysunął się bliżej do Betty i zaczął ją wypytywać o towarzyszkę...

Odpowiedziała wymijająco, że znajdują się w pobliżu, że oni oboje idąc w tylną straż, zabłądzili w puszczy.

— Tere fere — wtrącił Tom; — od kiedy to znakomity wódz chodzi w tylnej straż? Ale, ale, Mr. Kinczel. Indagować będzie tę parkę sam Izaak. Natomiast pan ze mną sobie teraz pogawędzi.

— Z panem nie mam nic do gadania. — Owszem, Mr. Kinczel... Mamy z sobą do pogadania.

Powiedział to takim tonem, że Kinczel mimowolnie odwrócił głowę i stro-

pił się nieco, ujrawszy w dłoni antagonisty rewolwer.

— Co to znaczy, Mr. Bartlet?! — warknął, nadrabiając miną.

Mały zbir parsknął krótkim, urągłym śmiechem:

— Pan ma widzę słabą pamięć, Mr. Kinczel. Swojego czasu, kiedy kopiąc podemną dołki, powiedział pan staremu o owych pigułkach, które ma pan zresztą później także zaaplikował, posłyszeliśmy z ust Izaaka salomonowy wyrok, że ten, który dostarczy mu tych dwoje jeńców, będzie mógł postąpić z swoim rywalem według własnego uznania.

Kinczel zbłądził, usiadł na ziemi i zaczął się rozglądać za Steelem, który znikł jak na złość...

— A ponieważ ja, — ciągnął dalej Tom — przytrzasnąłem tę czułą parkę, przeto pan, drogi Mr. Kinczel, jesteś moim jeńcem i mogę go, na ten przykład, teraz ze skóry obedrzeć. Rączki przy sobie! — syknął, dojrawszy podejrzany ruch przeciwnika. — Tak, drogi „przyjacielu“. Rączek nie wolno stanowczo przysuwać do kieszeni, inaczej przyspieszy pan sam egzekucję, co chyba w twoim interesie nie leży, prawda?

Wyzyskując swą przewagę, szydził z zaskoczonego przeciwnika i bawił się doskonale jego osłupieniem. Ale to osłupienie było tylko pozorne; kuty na cztery nogi Rusin znakomicie udawał przynębnionego, gotując się równocześnie do stanowczego ataku. Był jednak na tyle rozsądny, że nie wierzył w możliwość zwycięstwa bez pomocy jakiegoś sprzymierzeńca; wiedział dobrze, że Bartlet nie pozwolił się zaskoczyć, jak wiedział również, iż jest od niego fizycznie silniejszy, zatem wynik walki wręcz, po-

mijając już ryzyko tyknięcia kulki, byłby niewątpliwie przesądzony na korzyść Toma.

Sprzymierzeńcem mógłby być w pierwszej linii Lewis Steel. W ciągu dzisiejszego dnia wtajemniczył go Kinczel w swoje zamysły i pozyskał sobie w nim pewnego sojusznika. Niestety chytry Tom wysłał Steela pod jakimś pozorem do lasu; zanim stamtąd wróci, może być już zapóźno. Wtem wzrok Kinczela padł na Pułaskiego. Dla niego Tom Bartlet był groźniejszym wrogiem niż on, Kinczel, to też można się było spodziewać, że w razie walki tych dwóch rywali, jego sympatje będą po stronie Rusina.

— Dużo mi przyjdzie z platonicznych sympatji, — mruknął Kinczel w duchu, śląc inżynierowi błagalne spojrzenia; prosił go wzrokiem, aby został jego sojusznikiem i przyrzekał mu swoją wdzięczność, ah, przyrzekał mu wszystko, nie mając oczywiście zamiaru cokolwiek z tego dotrzymać. A Pułaski zrozumiał treść tych spojrzeń i po krótkim namyśle przystał; — nie mam nic do stracenia, — pomyślał sobie; — przeciwnie, możemy tylko zyskać na zamianie Bartleta na Kinczela.

Małego Toma zniecierpliwiała w końcu pozorna apatia przeciwnika. Podszedł bliżej i trzymając wciąż broń gotową do strzału, kopnął go w udo, aż Rusin syknął z bólu.

— No, astmatyczny zdechlaku, zrobiłeś już rachunek sumienia? Jeśli nie to spiesz się. Za kwadrans zadyndasz na gałęzi.

— Ironfield mnie pomści, — rzekł Kinczel, aby zyskać na czasie; zauważył już, iż Pułaski przysuwa się ostrożnie,

aby zaatakować Bartleta od tyłu. Bowiem Tom stał mniej więcej w połowie krótkiej przestrzeni, dzielącej Kinczela od leżących na ziemi jeńców.

— Ironfield cię pomści? — parsknął Bartlet; — nie, bratku... Izaak jeszcze rad będzie, że cię splawił. On już dawno przeniknął twoje zamiary wobec jego cennej walizeczki. No, teraz, w godzinę śmierci możesz się prawdy dowiedzieć. Słuchaj więc: mam przyrzoną pewną prowizję, he, he, he, za wysłanie cię do piekła.

— Łeżesz! — ryknął Rusin jak najgłośniej, aby przeciwnik nie dosłyszał szelestu, jaki musiało wywołać niezgrabne czołganie się inżyniera.

— Niestety, braknie już okazji, aby cię przekonać, że nie bujam.

Pułaski osądził wreszcie, że zbliżył się na odpowiedni dystans... Mając ręce związane na grzbiecie, mógł do akcji użyć tylko nogi; podniósł je ostrożnie, skurczył w kolanach, napiął mięśnie, wycelował możliwie najdokładniej i runął do ataku. Jego lewa stopa kopnęła Bartleta pod kolana, zaś obcas prawego buta zatoczył większy łuk i dokładnie w tej samej sekundzie wyrzucił z całej mocy w prawy łokieć napadniętego, wytrącając z odrętwiałej dłoni rewolwer, na który Kinczel rzucił się skwapliwie. Teraz odmieniły się role; mały zbir leżał na brzuchu jak długi, ciskając inżynierowi nienawistne spojrzenia. A Rusin stał nad nim z rewolwerem w rękę i oddawał mu z nawiązką wszystkie obełgi, szturechańce, kopniaki. Kiedy wrócił z lasu Lewis Steel, związali na spółkę Bartleta, poczem powlekli go w stronę drzew...

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Tajemniczy wypadek na placu Bankowym w Warszawie.

## Napad czy samobójstwo?

Dnia 15 bm. na kwadrans przed 12-tą w nocy z ustępów publicznych na placu Bankowym wybiegł na środek ulicy jakiś wyleknioty i przerażony mężczyzna. Za nim biegli inni. Nieznajomy szukał policjanta, wołając na głos i wskazując na skwerek: „Tam leży trup!“ W tym czasie znalazł się przechodzący pl. Bankowym posterunkowy, któremu ów mężczyzna oświadczył, iż tknął się na jakiegoś człowieka, leżącego na chodniku. Policjant w tej chwili udał się na wskazane miejsce. Oczym jego przedstawił się okropny widok. Na ziemi leżał mężczyzna z poderżniętym gardłem, broczący we krwi, obficie płynącej z okolicy szyi. Policjant zawiązał natychmiast pogotowie ratunkowe. Przy rannym, będącym w stanie b. ciężkim, znaleziono plik różnych dokumentów. Lambow miał przy sobie paszport wydany za nr. 2036 przez konsulat sowiecki w Paryżu, na powrót do Rosji. Prócz dokumentów znaleziono przy nim pieniądze w sumie 1 dolara i 60 zł. Poza tem kawałek sznurka i brzytwę, którą znaleziono obok pokrajanego nią Lambowa.

Lambow, odzyskawszy na chwilę przytomność, oświadczył, że został napadnięty przez jakichś zbirów, zaciągnięty do szaletu i tam uległ ich przemocy. Opowieść ta byłaby bardzo sensacyjna, gdyby... była prawdziwą.

Lekarze po zbadaniu chorego wydali opinię, że nie może tu zachodzić wypadek zbrodniczego zamachu. Rana na szyi nosi wszelkie cechy samobójstwa.

Zachodzi więc symulacja napadu? Lambow miał przy sobie paszport sowiecki. Jak wiadomo, Sowiety nie wydają pozwoleń na wyjazd „burżujom“. Pozwolenia takie otrzymują jedynie ich zaufani, a przedewszystkiem urzędnicy placówek dyplomatycznych, rozsianych zagranicą.

Ze często urzędnicy ci stają się niewygodni, o tem mówi najlepiej historia Biesiedowskiego.

Niezawsze jednak Sowiety chcą, czy mogą „likwidować“ niewygodnych sobie ludzi poza terenem swego państwa. Dlatego też ludzie tacy otrzymują wezwanie do powrotu. Co oznacza taki powrót rozumieją doskonale; jest to bądź śmierć bądź w najlepszym wypadku zesłanie równające się znów powolnemu konaniu...

To też Lambow widocznie nie chciał wracać. Targnął się na życie. By zaś swoje niestawienie się na wezwanie czemś upozorować, symulował napad. Z siebie tylko znanych względów nie chciał, by wiadano oficjalnie, że raczej

wołał odebrać sobie życie, niż wrócić do Rosji.

W każdym razie cała ta sprawa przedstawia się niezwykle tajemniczo i zagadkowo, a wyjaśni ją dopiero niewątpliwie energiczne śledztwo, które zostało wdrożone przez policję.

# Robotnicy stracili dzięki socjalistom przeszło 2 miliony zł.

Na Śląsku Cieszyńskim „panami sytuacji“ byli do niedawna socjaliści. W bielskim okręgu wybierano aż 2 posłów socjalistycznych. Czerwone związki miały swoją własną spółdzielnię spożywczą. Jednym słowem bielsko-bialski okręg był „fortecą“ socjalizmu. Od pewnego czasu zaczął się jednak socjalizm usuwać grunt z pod nóg. Wzmagający się na siłach ruch chrześcijańsko-społeczny mógł na podstawie nie bardzo miłych faktów wykazać, że masy robotnicze, zorganizowane w czerwonych klasowych związkach są jedynie „dojną krową“ dla niektórych ambitnych prowodyrów i sekretarzy, którzy ze swej strony dla robotników nie robią. Przypierani coraz bardziej do muru przywódcy socjalistyczni stawali się naturalnie wykazać, że bronią praw ludu pracującego i na dowód, że nie śpią, wysunęli w przemysły metalurgicznym żądanie o podwyżkę zarobków. Pracodawcy zażądali ze swej strony obniżenia zarobków. Ostatecznie przyszło do strajku, na który pracodawcy odpowiedzieli lokautem, uznając

# Wiadomości z kraju.

**WARSZAWA.** Okólniki ministerjalne będą podawane przez radio. W najbliższym czasie władze rozpoczną nadawanie niektórych okólników, które szybko mają być wprowadzone w życie, przez radio. Wszystkie prowincjonalne urzędy państwowe obowiązane są obecnie zaopatrzyć się w radio-aparaty.

Inowacja ta pozwoli na szybsze instruowanie władz prowincjonalnych w całym szeregu spraw, wymagających

pospiechu, których załatwienie obecnie drogą urzędowej korespondencji pocztowej jest uciążliwe. Przez radio nie będą nadawane okólniki natury poufnej.

**WARSZAWA.** Sanatorium wojskowe im majora Idzikowskiego. Celem uczczenia pamięci bohatera lotu transatlantyckiego ś. p. majora Idzikowskiego powstała inicjatywa budowy w Zakopanem sanatorium dla wojskowych i urzędników państwowych jego imienia. Inicjatywę tę poparł szef departamentu aeronautyki płk. Rayski. Protokół honorowy nad budową sanatorium im. mjr. Idzikowskiego przyjął Marszałek Piłsudski.

**NOWY TARG.** Niebezpieczni włamywacze uciekli z więzienia. Aresztanci przebywający w więzieniu nowotarskim, przez dokonany włam w ścianie wydostali się na zewnątrz celi i zbiegli. W celi tej było ogółem 10 aresztantów, z których 7 wydostało się na wolność. Są to niebezpieczni włamywacze, którzy odbywali karę za szereg rabunków i kradzieży. Policja wszczęła pościg za zbiegłymi. Podobno 2 z nich zdołano ująć.

**TARNOPOL.** Odkrycie węgla kamiennego. Przy wierceniu studni w miejscowości Kozowa w powiecie brzeżańskim, natrafiono w głębokości 5 metrów na pokład węgla kamiennego grubości półtora metra. Dalsze badania w toku.

## Wykaz wylosowanych

książeczek oszczędnościowych.

Wykaz wylosowanych premijowanych książeczek oszczędnościowych serji I-ej, na 14-tym zrędu losowaniu, które odbyło się dnia 15. października rb. w Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności:

201 368 791 801 2631 2666 3215 3285 5394  
5447 5965 6426 6745 6842 7562 7564 8725  
9412 9763 10434 10479 12246 12457 12762  
15124 15354 15552 15795 16251 16695 17450  
17743 20067 20458 22319 22600 23111 23278  
23085 23986 24089 24146 26049 26270 26547  
27503 27606 28281 28568 29534 30819 31097  
31351 31975 32476 32901 33876 34923 37484  
38483 40718 41389 41610 42318 43110 43462  
43587 44161 44812 45785 46053 46382 47126

# Proces o zabójstwo w Radomiu.

W Piotrkowie rozpoczął się proces przeciwko Wacławowi Kaldzińskiemu, urzędnikowi magistrackiemu, który w styczniu br. zastrzelił swego kolegę 25-letniego Teofila Jaskowskiego. W imieniu powoda cywilnego występuje poseł Lieberman, który stara się wykazać, że morderstwo miało tło polityczne. Oskarżony bowiem należał do frakcji re-

wolucyjnej a zamordowany Jaskowski do PPS. Ponadto poseł Lieberman żąda 200 zł miesięcznej renty na rzecz wdowy po zamordowanym mężu.

W sobotę doniesiono: Wczoraj przesłuchano 30 świadków. Rzecznik twierdzi, że oskarżony jest człowiekiem umysłowo chorym. Wyrok zapadnie dzisiaj.

# Podwyżki zarobków w przemyśle metalowym.

Po długich rokowaniach podpisana została umowa, dotycząca przemysłu metalowego Bielska, Białej i okolic, mocą której uchwalono podwyżki zarobków następująco: stawki akordowe pod-

niesiono o 2%, płace robotników zatrudnionych na dniówki, podniesiono o 4%, a płace zasadnicze o 8%. Umowa obowiązuje na rok, począwszy od 1. października r. b.

# Kartki z podróży do Jugostawji.

## Okolice Dubrownika.

(Korespondencja własna.)

Zapoznawszy się dokładnie z samem miastem, postanawiamy rozpocząć wędrowkę po okolicy. Od czego tu zacząć?

Rozpoczynamy od przechadzki piechotą, w stronę klasztoru św. Jakóba. Przechodzimy wśród murów warownych i baszt miasta na doskonałą drogę, wspinając się łagodnie w górę — mając ciągle przed oczyma lazurowe morze. Droga ta prowadzi dalej aż do Kotar i Cetynje.

Klasztor św. Jakóba — bardzo stary. Zdaleka już widzimy jego szare, bezbarwne mury i tępą wieżycę. Został on zbudowany jeszcze w XII. wieku na skale, stromo spadającej w morze. Obecnie stoi pustka, choć nominalnie jest szpitalem dla chorób zakaźnych. W tej samej skale czerni się u jej stóp ogromna jaskinia, wypłukana przez morze. Ma ona 64 m. długości, a 38 szerokości. Ściany grotty są porośnięte rozmarynem.

Znacznie bardziej interesująca jest wycieczka do t. zw. źródeł rzeki Omblu. Dojeżdża się samochodem, drogą wijącą się nad wodą, pod dziką skałą, w dole gęsto zarosniętą drzewami figowemi. Z pod tej skały wypływa już nie źródło, czy choćby źródło, ale odrazu olbrzymia rzeka. Takim to dziwnym widokiem, że trudno w pierwszej chwili

zrozumieć to dziwne zjawisko. Zagadka się wyjaśnia, gdy się zastanawiamy, że jesteśmy w tajemniczym Karscie, gdzie rzeki znikają i znów niespodzianie występują na powierzchni. Tak jest i z Omblą: gdzieś po drugiej stronie pasma górskiego płynie rzeka Trebnjeica, która nagle wpada pod skałę, płynie przez pewien czas pod górami, i występuje znów na świat, jako Ombla. Przepłynąwszy kilka kilometrów wpada pod Dubrownikiem do morza.

Następną wycieczkę urządzamy do Cavtat. O godz. 3 popoł. odpywa statek. Jest to mały parowiec wycieczkowy. Kapitan jego, to prawdziwy wilk morski. Opowiada nam, że jeździł przedtem zawsze na wielkich okrętach transoceanicznych. Robiąc później kilka jeszcze wycieczek tym samym statkiem, mieliśmy w nim doskonałego przewodnika. Zwracał nam uwagę na różne szczegóły, jak np. pozorne parowanie morza po wielkim upale, kiedy to woda wygląda, jakby się opary nad nią unosily.

Do Cavtat płynie się przeszło godzinę. Po drodze mijamy kąpielisko nadmorskie Kupari. W tej miejscowości Czesi wybudowali wspaniałą pensjonat na kilkaset osób. Położenie doskonałe — w zacisznej zatoce, w pobliżu Dubrownika, wroży tej miejscowości stosunkowo nowej, jak najlepszą przyszłość. — Potem przybijamy do Mlini, i wreszcie do Cavtat. Obecnie — niewiele tam ciekawego do widzenia. Ale jest tam małe muzeum, które mówi o dawnym znaczeniu miasteczka. Jest ono jakby matką Dubrownika, i to matką bardzo szanowaną, ze wzglę-

du na swój wiek podeszły. Historia wspomina, że na miejscu obecnego Cavtat była starożytna kolonia grecka (koryncea) Epidaurus, która w III. w. przed Chrystusem przeszła pod panowanie Rzymian. Z tych czasów istnieją zachowane resztki łazienek, wodociągów i różne napisy na kamieniach. Podczas wędrowek ludów Epidaurus zostało zburzone przez jakieś plemię słowiańskie. Mieszkańcy ratując życie, uciekli z miasta, a następnie założyli opodal, trochę wyżej na północ, nowe — Ragusium (dzisiejszy Dubrownik).

Jazda statkiem po Adriatyku w lecie należy do największych przyjemności. Woda spokojna, lazurowo-zielona, tak cicha, że ledwie się marszczy. Statek płynie równo, nie kołysząc prawie zupełnie. Najcudniejsze jest to, że nigdy nie traci się z oczu lądu, — wymijają się ustawicznie mniejsze i większe wyspy i skały. Widoki są naprawdę romantyczne. Wyspy przeważnie górzyste, są częściowo nagie, częściowo pokryte roślinnością. Na każdym kroku niemal spotyka się ruiny i zabytki z bardzo dawnych wieków. Jedne z nich pochodzą jeszcze z czasów greckich lub rzymskich, — inne z epoki panowania Wenecji, na tem wybrzeżu. Jest też wiele twierdz i fortów z czasów tureckich.

Historja tego kraju obfitowała rzeczywistości w ogromną rozmaitość.

Z wysp zwiedziliśmy Locrum, leżące w odległości 2 klm. naprzeciw Dubrownika, — i Lopud.

Locrum wygląda jak żółw, płynący po morzu: grzbiet ma ciemny od lasu, pokry-

wającego jego stoki, a brzuch żółtawy od niższej leżącej skał. Wąska ścieżyna kamienista prowadzi w górę aż do zamku, zbudowanego przez cesarza Maksymiljana meksykańskiego. Zamek jest otoczony egzotycznym parkiem, z bardzo pięknymi okazami palm. Widok stąd cudowny na morze. Podanie mówi, że Ryszard Lwie Serce przebywał na tej wyspie, w drodze powrotnej z Palestyny.

Prócz zamku jest tam jeszcze stary kościół, ale tego niestety nie zdążyliśmy oglądać, gdyż nasz przewoźnik radził wracać, bo zaczął dąć Bora.

Lopud jest jedną z najpiękniejszych wysp w okolicy Dubrownika. Wegetacja bardzo bujna; śliczne lasy z dobrmi ścieżkami zachęcają do przechadzek. Wyspa ta ma też swoją historję. W czasach rzymskich nazywała się Delaphodia. Do dziś dnia są tam rozsiane ruiny, mury weneckich fortów, opuszczone klasztory i zapadłe kaplice.

W powrotnej drodze z Loput przejeżdżamy koło Błektinje Grotty, gdzie gra światła w godzinach południowych ma być tak wspaniała, że przewyższa słynną grotę na Kapri. (Niestety, nie udało nam się jej zwiedzić!) Potem z poza załomu skalnego zaczyna się wynurzać nasz cudny Dubrownik i po kilkunastu minutach jazdy wpływamy do portu.

Szkoda, że wycieczka już skończona!

Dr. Z. Ch.

**Matki! Chronicie dzieci**  
przed zarażeniem się  
przeziębieniem, anginą,  
bólom gardła



zapomnij  
**Panflaviny**  
w PASTYLKACH.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.



## W sprawie prohibicji.

Niedawno odbyty zjazd lekarzy w Wilnie, między innymi ważnymi dla zdrowotności kraju uchwałami, powziął decyzję, domagania się od rządu, zniesienia monopolu spirytusowego, jako instytucji sprzecznej z ideą zwalczania alkoholizmu, a tem samem dla kraju szkodliwej.

Nie przesądzając sprawy, jak rząd zareaguje na petycję lekarzy, nie od rzeczy będzie zastanowić się trochę, nad tą wiecznie aktualną, a niemniej palącą kwestją społeczną.

Wielkie zapotrzebowanie alkoholu w kraju naszym, a co zatem idzie rozkwit i rentowność monopolu spirytusowego ma tylko jedną pseudo-dobrą stronę t. j. bardzo poważny dochód dla skarbu państwa. Zastanówmy się jednak nad stronami ujemnymi, jakie sprzedaż alkoholu państwu i społeczeństwu przynosi, a przekonamy się łatwo, jak nie współmierne są one z tym zyskiem skarbu.

Nie będziemy mówić tu o skutkach, jakie alkohol wywiera na jednostkę, o jego wpływie na organizm, gdyż rzecz ta jest znana ogółowi. Zastanówmy się tylko nad skutkami, jakie alkoholizm przynosi społeczeństwu i państwu.

Prohibicyjna Ameryka daje dużo okazji do anegdotek, „kawałów”, karykatur, a nawet dysput o bezcelowości, a raczej bezskuteczności tej ostrej, a bezwzględnej walki z tym najstraszniejszym wrogem społeczeństwa, jakim jest alkoholizm. Bezskuteczność tę podkreślają najczęściej ludzie, nie znający Stanów Zjednoczonych i skutków, jakie prohibicja tam wywarła, lub też zdeklarowani przeciwnicy jej, czerpiący z alkoholu tę złudną i zgubną w skutkach „radość życia”.

Rezultaty, jakie wniosła prohibicja w życie ekonomiczne i kulturalne Stanów Zjednoczonych, w świetle statystyki, przekonują nas najłatwiej o jej celowości.

Pomimo, iż niema w Ameryce miasta, gdzie człowiek, szukający podniety w wodce, nie mógłby jej dostać, ze względu na jej szaloną cenę, a nader zły gatunek — alkoholizm zanika.

Statystyka dowodzi, iż od czasu wprowadzenia prohibicji, przestępczość w Stanach Zjednoczonych Ameryki zmalała o 60%. Sam ten fakt, nawet, gdyby był tylko odosobnionym, dowodzi wymownie o skutkach, jakie prohibicja wywarła. Lecz na tem nie koniec. Szczegółowa statystyka, w szeregu danych liczbowych, mówi o wzroście turystyki i sportu, wzmożeniu rozrywkowym i sportowym, o znacznym spadku liczby nagłych wypadków śmierci i t. d.

Ameryka przedstawiała dla nas zawsze coś, w rodzaju ziemi obiecanej, gdzie niema biedy, gdzie milionerzy rodzą się, jak grzyby po deszczu, ziemi, na którą wstąpienie zapewnia dobrobyt, ba — nawet bogactwo. To jednak była legenda, na której sparzyło się boleśnie wielu z pośród polskich emigrantów, — w tej ziemi obiecanej bowiem

były największe bodaj kontrasty społeczne. Obok bajecznych wprost bogactw przemysłowców amerykańskich spotykało się nędzę straszna, — nędzę, która rodziła zbrodnie i występki.

Dzisiejsza Ameryka w znacznej mierze wyrównała te różnice. Majątek społeczeństwa wzrósł i wzrasta z dniem każdym. O ogólnej zamożności świadczyć może fakt, iż na 120 milionów ludności, żyjącej w Stanach Zjednoczonych, 65 milionów jest ubezpieczonych na życie. Prohibicja podniosła

nie tylko kulturę wśród szerokich mas, lecz i w tak znaczny sposób wpłynęła na podniesienie dobrobytu, że zyski, które ciągnięto ze sprzedaży alkoholu, porównać się z nim nie mogą.

Zastanówmy się, czy skarb państwa stracił by cośkolwiek, rezygnując z zysków, jakie daje monopol spirytusowy, wypowiadając równocześnie walkę bezwzględną alkoholizmowi?

Śmiało rzec można: nie, nie straciłby, a zyskał. Dobrobyt społeczeństwa, bogactwo narodu, to największa i najpewniejsza rękojmia potęgi państwa i jego zasobów finansowych.

L. K.

## Angielskie związki zawodowe są coraz mniej „czerwone”.

Socjaliści polscy w propagandzie swej bardzo często wskazują na zwycięstwo angielskiej Partii Pracy (Labour Party), jako na zwycięstwo socjalizmu w Anglii. Tymczasem rządy wspomnianej partji w postępowaniu swoim niczem nie przypominają socjalizmu. Ostatnio nawet angielskie związki zawodowe, których przywódcy naogół tworzą w Labour Party lewe skrzydło, wyraźnie zaczynają się odsuwać od programu socjalistycznego, którego główną cechą jest walka klas i propagują dla zwalczania klęsk społecznych, szczególnie bezrobocia, współpracę z kapitałem.

W Belfast odbył się kongres angielskich związków zawodowych, na którym górował w dyskusji ton umiarkowany, umożliwiający wytworzenie w przyszłości wspólnej platformy gospodarczej pomiędzy robotniczymi związkami zawodowymi a zrzeszeniem prze-

mysłowców, na którego czele stoi lord Melegett.

Z powodu zwycięstwa kierunku zachowawczego w związkach angielskich, komuniści zaczęli się awanturować i grozić secesją. Rozłam został przez kongres związków zawodowych jak najbardziej stanowczo potępiony, a komunistów pozbawiono prawa członkostwa.

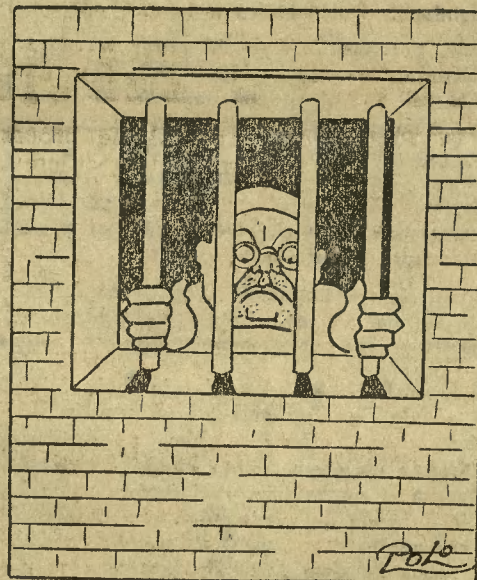
Oczyszczone z elementów radykalnych związki zawodowe poszły wyraźnie na drogę porozumienia się z kapitałem. Życie i tu było najlepszym nauczycielem. Angielscy robotnicy poznali że przez pogłębianie walki klasowej i hasła socjalistyczne nie poprawi się położenia robotnika. Jako ludzie czytani i uświadomieni mieli odwagę nawrócić z błędnej drogi i wkroczyć na drogę współpracy warstw.

Kiedyż w Polsce dojdzie do takiego otrzeźwienia?

## W Kasach Chorych nic się nie zmieniło!



Tylko pan kasjer z poza takiej kraty



poszedł za taką kratę.

W. Sławiński (jun.)

## Dookoła Polski.

(Wrażenia z podróży na rowerze)

III.

Ozorków — Zgierz — Łódź.

Jakkolwiek odbywaliśmy podróż w celu poznania kraju ojczystego, to jednak chwilami na niektórych drogach o tem zapomniałszy, pomstując na warunki jazdy. Do Łęczycy było pół biedy, ale dalej, do Łodzi, to już nie szosa, jeno „droga zatracenia”. Może skutkiem wzmożonego ruchu autobusowego niezmiernie zniszczona, w każdym razie dla bezpieczeństwa winna być staranniej utrzymana.

Z Łęczycy do Łodzi, według „podań ludowych” jest coś 36 kilometrów, mapa pokazuje przestrzeń 50-kilometrową, a licznik mój przy rowerze wybił 41 km. Dla wyścigowca starczyłaby na przebycie tej drogi godzina z minutami, dla nas turystów, mało było trzy. Nie, nie dlatego, że słabo kręcimy pedałami, tylko zatrzymaliśmy się dłużej w Ozorkowie i Zgierzu.

Ozorków, na pozór marna miłościna, rozrzucona swymi domkami na znacznej przestrzeni, liczy 20 tys. mieszkańców i jeżeli egzystuje jako tako, to jedynie dzięki olbrzymim zakładom przemysłowym wyrobów manufakturowych. Połączony od niedawna kolejką elektryczną ze Zgierzem i Łodzią, ożywiony został ruchem osobowym.

Zgierz, o wiele bogatszy, przedstawia się już ciekawiej. Znacznie starszy od Łodzi, może o całe wieki, nie zdołał wydzwignąć się na te wyżyny rozwoju przemysłowego, co jego siostrzyca. Dymią jednak i tu kominów kilku większych fabryk, wyrabiających manufakturę i sukna oraz przetwory chemiczne. Życie kipi, zasilane częściowo ruchem społecznym, handlowym i przemysłowym sąsiadującego o 8 kilometrów polskiego Manchesteru.

Od Ozorkowa podążaliśmy znaną mi okolicą. Jazda więc była przyjemna, bo przypominała mi lata chłopięce, kiedy w tych stronach spędzałem wakacje z rodzicami.

Póczawszy od Zgierza, jedzie się jak gdyby ulicą zabudowaną domostwem po obu stronach. Gdzieniedzie zaledwie trafia się przerwa parkanu lub ogrodzenia, ukazująca w głębi pole, to kępę drzew. Zabudowania te, ciągnące się przez całą drogę, stanowią zawiązek przyszłej wielkiej Łodzi.

Zdała już widnieć las kominów. Widok może nietyle piękny, ile imponujący, posiada charakterystyczny obraz dymiącego lasu.

Jechaliśmy po szosie wybrukowanej kociami łbami, trzymając się bocznej ścieżki lub chodnika. Policyjne przepisy i tutaj krępują cyklisę, to też na przedmieściu Radogoszcz wpadliśmy wprost w objęcia posterunkowego, który jednak łaskawie przebaczył nam jazdę po chodniku-ścieżce. Przez ulice Łodzi jazda należy do bardzo

niebezpiecznych eksperymentów. Tysiące wozów, furmanek żydowskich, dorożek i aut przewala się przez główne arterje miasta, co kilka kroków czyha na ciebie śmierć lub nieszczęście najechania. Ale urodzony w Łodzi, znalazłem łatwo trasę jazdy przez boczne ulice, wprost do domu mej ciotki.

Oh, jak to dobrze mieć jeszcze krewnych to tu, to tam... Przydają się, jeśli są zaci, omija się ich, skoro są niegościnni. Ciotka moja należy do pierwszych, więc u niej zagościłszy przez kilka dni. Można było sobie na to pozwolić, gdyż spanie darmo, „wikt” — bezpłatnie, „opierunek” — bezinteresownie.

Korzystaliśmy z tych dobrodziejstw w całej pełni. Spaliśmy i jedliśmy do syta, zażywaliśmy wypoczynku po trzydniowej jeździe. Żal było opuszczać łóżka, lecz należało pokazać koledze Łódź z bliska, o rannej porze, a więc z piękniejszej strony.

Łódź przed stu laty była wsią wśród lasów. Dzisiaj do lasu daleko, powstał zato las kominów, wyrosły olbrzymie czerwone gmachy fabryk, ciasno zabudowane ulice, oddychające amerykańskiem tempem życia i pracy. Dla jednych wesołe, złotodajne, dla drugich smutne i pełne udręczeń miasto. Łódź przeszło pół miliona mieszkańców. Gdy przy sprzyjających warunkach pójdzie droga stałego rozwoju, mrowisko ludzkie dosięgnie tutaj wkrótce liczby miliona. Miasto nawskroś przemysłowe, z tysiącem fabryk włókienniczych, ze swym zgiełkiem i wrawą czynioną przez hałaśliwych interesantów, kilkakrotnem co dnia gwizdaniem syren, z kontrastami struktury zew-

## Niemiecka flota wojenna powiększyła się

w ostatnich latach o 5 lekkich krążowników i 12 torpedowców. W budowie jest pancernik „A”.

(Pat.) W Wilhelmshafen został spuszczonej na wodę nowy krążownik niemiecki „Leipzig” w obecności ministra Reichswehry Groenera, admirała Rödera i przedstawicieli władz.

Prasa niemiecka poświęca tej uroczystości wiele miejsca, przypominając, iż spuszczenie na wodę krążownika o pojemności 6.000 ton, stanowi tymczasem zakończenie programu budowy nowych jednostek morskich. Niemiecka marynarka wojenna uzyskała w ostatnich latach 12 nowych torpedowców i posiada wraz z krążownikiem „Leipzig” 5 lekkich krążowników, podnosząc przy tej sposobności nowoczesne urządzenia i armaturę.

Nowy krążownik „Leipzig” wyposażony jest w 9 dział 15-centymetrowych, ustawionych w trzech wieżach. 4 działa 8,8-centymetrowe i 12 rur do lansowania torped. Załoga krążownika wynosić będzie 500 ludzi. Montaż krążownika potrwa jeszcze dwa lata.

## Bunt w więzieniu berlińskim

W więzieniu moabickim w Berlinie przyszło dnia 15 bm. wieczorem do rewolty. Więźniowie, znajdujący się pod obserwacją, zdemolowali w dwóch sypialniach łóżka, i powybijali okna, przyczem zniszczyli kaloryfery. Wskutek tego woda zalała podłogę.

Więźniom udało się uciec na korytarz, gdzie porozbijali okna i próbowali wydostać się z gmachu. Przybyły oddział policji przywrócił spokój. Zbuntowanych 18 więźniów osadzono w pojedynczych celach. Śledztwo wykazało, że przyczyną rewolty było przewiezienie jednego więźnia do szpitala dla umysłowo chorych. Towarzysze oparli się temu i na znak protestu dali hasło do rewolty.

## Posłowie afgańscy przemytnikami kokainy.

Dyrekcja policji w Wiedniu otrzymała od francuskich władz policyjnych pismo, zawierające dokładne szczegóły znanej afery przemytniczej kokainy z Paryża do Afganistanu. W aferę tę wnieoszany jest również poseł afgański w Paryżu. Władze wiedeńskie rozpoczęły śledztwo, które wykazało, że hersztem bandy przemytniczej jest niejaki Józef Raskin z Pińska, który przebywał swego czasu w Wiedniu. W transporcie kokainy brać miał także udział Nabil-Khan, obecny poseł afgański w Moskwie, który przemycał kokainę przy pomocy kurjerów dyplomatycznych.

nętrznej i brudu wewnętrznej, olbrzymie siedlisko mas robotniczych o kilku świątyniach katolickich już dziś za szczyplych dla licznego ludu pobożnego, z wyższymi uczelniami, nowymi potężnymi gmachami szkół powszechnych, czterema teatrami, 25 kin zawsze pełnych, dwudziestu kilku linii tramwajowych, niektóre o długości 8 klmtr., typowymi dorożkami i rzeźmieszkami. Zadymlona Łódź posiada bardzo u sportowioną młodzież. Łodzianie, to pierwszorzędni piłkarze, automobilści, tennisiści, kolarze i bokserzy; brak miastu tylko ładniejszych dworców, więcej parków i kanalizacji (ta się pomału robi). Obok nędzy rozpiera się pałac bogacza-przemysłowca, wyświechtany żydek ociera się w tramwaju o eleganta, a w południowych godzinach i wieczornych sunie przez chodniki fala robotników i robotnic, powracających z warsztatów pracy do odległych przedmieść. Szary ten tłum rozplywa się po setkach ulic i uliczek, rzędnie i niknie, to znowu świeżą falą powraca na ulice co rano, południe i wieczór. Ten lud roboczy właśnie buduje tę ogromną miljonową Łódź.

Pokazałem koledze wszystko, co było godne zobaczenia, co dosadniej charakteryzowało miasto i mieszkańców tego największego ośrodka przemysłowego w Polsce. Po ostatnim prawdziwym obiedzie, poszliśmy po swe „rumaki” oddane na kurację do doktora-mechanika; drobne naprawy, których nie mogliśmy przeprowadzić z braku narzędzi, już były wykonane. Poczem żegnani czule, ujawszy kierownice, pomknęliśmy w stronę Łowicza.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Tragiczny upadek z tramwaju

Z Poznania donoszą:

Na narożniku ulicy Wodnej i Wielkich Garbar wypadła z tramwaju linii 5 pewna kobieta tak nieszczęśliwie, że doznała ciężkiego wstrząsu mózgu i straciła przytomność. Odwieziona ją do szpitala. Nazywa się ona Marja Bernard i zam. w Poznaniu.

## Tajemnicza czaszka w parku na Sołacz.

W parku na Sołacz w pobliżu Alei Małopolskiej pewien przechodzień znalazł porzuconą w krzakach czaszkę ludzką, przy której brakowało dolnej szczęki. Czaszka ta dorosłego człowieka zawinięta była w papier i włożona do papierowej torebki. W tajemniczej tej sprawie władze policyjne wdrożyły śledztwo.

## Rzucił się na gospodarza z siekierą.

W Gruszczynie pow. Poznań parobek Bernard Kowalski usiłował zamordować swego chlebowadawcę 69 letniego gospodarza Eugenjusza Steinkego, uderzeniem siekiery w głowę. Gdy zbrodniarz spostrzegł, iż Steinke nie padł pod ciosem, zbiegł w niewiadomym kierunku.

## Jaka jest gospodarka w Komunalnych Kasach Oszczędności na Pomorzu.

Z Torunia donoszą nam: Na życzenie p. wojewody Lamota, celem zbadania i unormowania gospodarki kredytowej komunalnych kas oszczędnościowych na Pomorzu, przybyła z Ministerstwa Skarbu specjalna komisja, która z udziałem delegata Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczęła rewizję kas na Pomorzu.

**POZNAŃ.** Zniżone ceny na bilety teatralne. Z miasta donoszą nam, że deputacja teatralna uchwaliła na swem posiedzeniu w dniu wczorajszym obniżyć obecne ceny biletów w Teatrze Polskim i Teatrze Wielkim do norm przedwystawowych; ceny będą obniżone od poniedziałku 21 bm.

## Ujście.

**Dzień Katolicki.** Z okazji święta Chrystusa Króla odbędzie się dnia 27 bm. Dzień Katolicki, z bardzo urozmaiconym programem.

**Zabawa Tow. Robotników.** W ub. niedzielę urządziło tu Tow. Robotników, w sali p. Mazurkiewicza zabawę taneczną, która udała się bardzo dobrze. Bawiono się w harmonijnym nastroju do samego rana.

## Mogilno.

**Z życia młodzieży.** W ub. czwartek odbyło się plenarne zebranie Stow. Młodzieży męskiej „Gotów” w Mogilnie, w obecności ks. patrona Sobiecha. Zebranie zajął prezes Kierzkowski Marjan, przedkładając zebranym porządek obrad, poczem sekretarz Adamczyk B. odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania plenarnego. Treściwy referat wygłosił druh prezes p. tyt. „Przemysł polski”. Na zebraniu tem uchwalono urządzić w dniu 10 listopada „Święto Młodzieży”.

**Jarmark na konie i bydło** odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. Spęd bydła dozwolony.

## Strzelno.

**Z Powiat. Kom. P. W. i W. F.** W ub. niedzielę, dnia 13 bm. wiecz. w sali p. Piątkowskiego odbyło się przedstawienie teatralne, urządzone staraniem Pow. Kom. P. W. i W. F., z którego dochód przeznaczony został na cele Powiat. Kom. W. F. i P. W. Zespół amatorski Pow. Kom. z p. Władysławem Trzeckim na czele, odegrał bardzo wesołą komedię w 3 aktach St. Turskiego, p. t. „Czar munduru, czyli ordynans w zalotach”. Przedstawienie dzięki dobrej grze amatorów wypadło udatnie. Podział ról był nast.: rolę Miry odegrała p. Łykówna Marja, ciotki Basi p. Wł. Kaczmarówna. Pełną temperamentu pokojową Hanke przedstawiła nam dość udatnie p. Zofia Bączkowska. Ordynansa grał p. Stanisław Trzecki. Komedię reżyserował p. Władysław Trzecki, oraz grał rolę porucznika Bonusia, suflerował p. Kazimierz Szymański. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

## Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w Rynarzewie.

Z powodu założonych przez miejscowego księdza proboszcza, jako męża zaufania polskonarodowej listy wyborczej do Rady Miejskiej i czterech członków komisji wyborczej na ręce Magistratu sprzeciwów, przeciw ważności wyborów do Rady Miejskiej z dnia 6 bm. odbyło się w dniu 17 bm. posiedzenie obecnej Rady Miejskiej, której obowiązkiem było rozpatrzenie owych sprzeciwów i zajęcia w tej sprawie stanowiska.

W toku posiedzenia jeden z radców miejskich, nie mogąc słowami przekonać wszystkich radnych o prawdziwie jego wywodów, posunął się aż do kija z zamiarem uderzenia swego przeciwnika. Już na samym wstępie podpadło to, że ów radca, co dotąd nigdy nie bywało, przybył na owe posiedzenie z zakopiańską laską (ciupagą). Wszyscy zebrani byli przekonani i sądzili, że pan radca chciał się poprezentować z swą piękną laską, gdy tymczasem okazało się, że pan radca przyniósł ową laskę z zamiarem użycia jej na poparcie swoich wywodów. Całe zachowanie się owego pana od samego początku posiedzenia nacechowane było pewną werwą. Z wielką trudnością dostał się kto inny do głosu, a panu temu się zdawało, iż tylko on sam jest uprawniony do zabierania głosu i rozstrzygnięcia sprawy wyborów.

Zajście to jest następstwem walki wyborczej. „Gazeta Bydgoska” niedawno pisała

o hockach klockach wyborczych w naszym miasteczku, lecz zapomniała donieść, kto owe hocki klocki wyprawiał. Komisja wyborcza zaś stwierdziła dwie listy kandydatów, odpowiednio takowe ponumerowała i ogłosiła na publicznym zebraniu wyborczym ważność owych list, oznaczyła datę, czas i miejsce wyborów, kazała Magistratowi (?) zamówić potrzebne karteczki wyborcze, postarać się o koperty, a potem dzień przed wyborami swoją własną uchwałę wbrew woli przewodniczącego unieważniła. Dowod tego ogłoszenie i protokół z posiedzenia komisji wyborczej. Wieczorem przed wyborami miano znów ogłosić, że komisja wyborcza swoje ogłoszenie cofa i wybory się nie odbędą...

Zdziwiło niejednego postępowanie komisji wyborczej i różnie na ten temat w Rynarzewie mówiono, aż naraz okazało się, że inne sprężyny w tem pracowały i całkiem inny był cel.

W miasteczku „nad frontem” dotąd szło jako tako i było dosyć spokojnie, ale od pewnego czasu dzieją się doprawdy hocki-klocki, i to — endeckie.

Krzewicielowi niezgody i wielbielcowi kija radzimy wytyczyć swe siły w innym kierunku, gdyż łatwo się może narazić, że szersza publiczność dowie się o innych jego tajemnicach, o których on sam tak niechętnie mówi i słucha. **Osa.**

## Krwawe pożary nad Wielkopolską.

**Pow. żniński.** W Januszkowie pow. żnińskiego spalił się stóg żyta, należący do Maciejewskiego Andrzeja. Również spaliła się młóckarnia. Szkodę, powstałą wskutek pożaru, uszkodzonym oblicza na 22.000 zł. Ubezpieczony jest w K. U. O. w Poznaniu. Przyczyną pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

**Pow. poznański.** Wybuchł pożar w zagrodzie Kozaka Marcina w Mieczkowie pow. poznańskiego. Spaliła się stodoła, budynki gospodarskie i dom mieszkalny. Budynki ubezpieczone były na sumę 20.500 zł w K. U. O., natomiast żywy inwentarz, produkty rolne i sprzęty domowe nie były ubezpieczone a przedstawiały wartość 6000 zł. Ogień powstał przez nieostrożność domowników.

Spalił się stóg należ. do Wawrzyńca Adamskiego we wsi Kursna. Stóg został podpalony

przez włóczęgę, którego A. nie chciał przyjąć na nocleg. Szkodę wynosi 9000 zł, a ubezpieczony był na 12.000 zł w K. U. O.

**Pow. grodzki.** W Grodzisku przy ul. Poznańskiej, spalił się dom mieszkalny, należący do Jana Bergera. Dom ubezpieczony był w Poznańsko-Warsz. T-wie ubezpieczeń na sumę 60.000 zł. Jest przypuszczenie zbrodniczego podpalenia. Dochodzenia prowadzi się.

**Pow. leszczyński.** W maj. Błonie spalił się stóg słomy, wartości 2000 zł na szkodę ks. Drukckiej-Lubieckiej. Przyczyną pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

**Pow. śmigieński.** Spalił się stóg żyta na polu maj. Widermajera Justusa w Wonieciu pow. śmigieńskiego. Szkodę wynosi 4800 zł. Uszkodzony ubezpieczony jest w tow. ubezpieczeń „Victula” na sumę 4600 zł. Ogień spowodował 7-letni chłopiec Roszak Stanisław z Wonieścia.

do mieszkania rzeźnika p. Śmigieńskiego, które mu skradli 50 zł w gotówce, 2 zegarki i część garderoby. Policja jest już na tropie włamywaczy.

## Echa eksmisji rodziny Michalskiego

w majątności Trzebień (w powiecie bydgoskim). W sierpniu ukazał się na łamach „Dziennika Bydgoskiego” artykuł pod nagłówkiem: „Lecz krzyżackiego gada nie ugłaszczesz”, w którym zaatakowano dość ostro rządzącej tamtejszej majątności, Wilhelma Schulza, jakoby przy eksmisji Kazimierza Michalskiego wraz z jego dziećmi miał użyć wyrażenia: „Lass das polnische Schwein krepieren!”.

Pan Schulz wyjaśnia, że eksmisję tę przeprowadził komornik sądowy na mocy prawomocnego wyroku sądowego, ponieważ przed sądem stwierdzono, że dzieci Michalskiego występowały wobec niego ubliżająco i zagrażały wprost jego życiu, rzucając się z widłami na p. Schulza.

**Obrażliwych wyraził nie użył.** Potwierdza to zresztą sam Michalski w protokole podpisanym na przesłuchach policyjnych, chociaż przedtem w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” rzecz całą inaczej przedstawił.

Znacząca się, że na ca. 5000-morgowym majątku p. Otto w Trzebień, zatrudnione są liczne rodziny polskie i to od szeregu lat. Pozostawienie zaś tak niebezpiecznych robotników, jakimi okazały się dzieci Michalskiego, nie było dłużej możliwym.

## Widły jako narzędzie mordercze.

W Gwiazdowie pod Poznaniem dokonano ohydno morderstwa.

Między robotnikiem Adamkiewiczem a robotnikiem Zimińskim istniała od dłuższego czasu nienawiść, przyczem Adamkiewicz często odgrażał się, że zamorduje Zimińskiego.

Do wykonania swego zbrodniczego zamachu przystąpił on w ub. piątek dnia 18 bm., a nie mając innego morderczego narzędzia, użył widel, które poprzednio wystrzyżł.

## Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

**Zderzenie samochodów.** Dnia 17 bm. zderzyły się na ul. Królowej Jadwigi i Nowomiejsk. Rynku autodorożki nr. 47, kierowana przez szofera Masłowskiego Feliksa, zam. przy ul. Przy Rzeźni 5, i nr. 57 (nazwisko szofera do tychczas nie ustalone), które odniosły mniejsze uszkodzenia. Ofiar w ludziach nie było.

**Pożar w składnicy materiałów budowlanych.** Dnia 17 bm. powstał pożar w składnicy materiałów budowlanych firmy „Materiał Budowlany” Sp. Akc. Poznań, oddz. Toruń, przy ul. Żeglarskiej 14; spaliła się szopa. Ogień powstał prawdopodobnie z powodu wadliwego komina.

**Nieszczęśliwy skok z tramwaju.** Dnia 17 bm. w pobliżu przystanku na Nowom. Rynku wyskoczyła w biegu z tramwaju 6-letnia Marja Nędzyńska, zam. Szosa Chełm. 151 i odniosła stłuczenie głowy. Dziecko odstawiono do lecznicy miejskiej.

**Rozpoznanie topielca.** Wyłowionym topielcem z Wisły, o czem już donosiliśmy, jest kanonier Stefan Lenc z kursu jazdy konnej artylerji Toruń-Mokre, stale zamieszkały w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 88, który utopił się w pobliżu Kępy Bazarowej w dniu 1 września bież. roku.

**Oszustwo.** Dnia 15 bm. Pętkiewicz Zygmunt, kupiec, zamieszkały w Toruniu przy ul. Szosa Chełmińska 22, zgłosił oszustwo czekowe na sumę 7.000 zł, popełnione na jego szkodę przez porucznika pilota K. Stanisława z 4 p. lotnicz. Sprawę oddano żandarmerji.

**Troje dzieci zatruto się makiem polnym.** Dnia 16 bm. odstawiono do szpitala Djakonisek i miejskiego troje dzieci, które zatruty się makiem polnym i to: Heringa Edwina lat 6, brat jego Waclawa lat 5 i Dobrzyńskiego Alojzego lat 6 — wszyscy zamieszkałi przy ul. Sobieckiego.

## Grudziądz.

**Teatr Miejski.** W poniedziałek, 21 bm. „Wesoła wdówka”, huśtawki i tańce.

**Pomorskie Towarzystwo Ziemiaków.** Walne zebranie odbędzie się dnia 24 bm. w sali Starostwa w Grudziądzu. Porządek dzienny obejmuje cały szereg spraw bardzo ważnych. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

**Z kancelarji parafjalnej św. Mikołaja.**

**W zakładzie misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie** w pow. świeckim odbędą się od 31 października do 3 listopada br. rekolekcje zamknięte dla mężczyzn, t. j. mężów i ojców. Kto pragnie brać udział w rekolekcjach, niech się zgłosi najpóźniej do 25 bm. w kancelarji parafjalnej, gdzie otrzyma bliższe informacje w sprawie rekolekcji. Biorący w nich udział zamieszka przez trzy dni w Zakładzie misyjnym. Opłata za cały czas rekolekcji razem z utrzymaniem wynosi tylko 12 zł. Poleca się gorąco, aby jak największa liczba parafjan mężczyzn korzystała z tej okazji nadzwyczajnej.

**Bractwo Matek Chrześc.** urządzi w środę, 23 bm. o godz. 6 wiecz. obchód rocznicy poświęcenia sztandaru. Na programie jest wykład z przestawami o Czystochowie oraz śpiewy i przedstawienie. Zaprasza się wszystkie matki na ten obchód. Pobierać się będzie wolne datki na budowę nowego kościoła. Generalna próba dla dzieci odbędzie się w środę o godz. 3 po poł.

**Tow. Czeladzi Katol.** ma zebranie w poniedziałek, 21 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

**Kościół N. Serca Pana Jezusa.**

**Apostolstwo Modlitwy,** oddz. dzieci: wspólna kwartalna spowiedź w sobotę, 26 bm. o 4-jej po poł. Wspólna komunja św. w niedzielę, 27 bm. o godz. 8 wiecz.

**Zebranie Patronatu Stow. Młodzieży Polsk.** w piątek, 25 bm. o 7,30, w salce przy kościele.

**Święto Chrystusa Króla,** niedziela 27 bm.: uroczysta suma z wystawieniem N. Sakramentu i odnowienie poświęcenia się N. Sercu Jezusowemu o godz. 10.



**CORSO**  
DZIŚ PREMIERA!  
**HARRY PIEL**  
28789)  
w filmie p. t.  
**DZIECKO W PAZURACH MAŁPY**

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 października 1929 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Urszuli p., Bertolda.  
Jutro: Korduli p. m., Marji Salome.  
Wschód słońca: godz. 6,37.  
Zachód słońca: godz. 16,52.

## DYZURY APTEK:

Od 21 do 27 bm. włącznie dyżur nocny trzymają:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska;
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212)

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryńku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś „Carewicz”.

Jutro „Złote Więzy”. Efektowny dramat Rydłowski, przedstawiający najbogatszy okres Polski, wywarł na premierze potężne wrażenie.

W najbliższy piątek czeka Bydgoszcz pierwszorzędną sensacją artystyczną, którą będzie występ świetnej pary artystów warszawskich Marji Malickiej i Aleksandra Węgielki. Każdorazowe pojawienie się na scenie niezrównanej bohaterki filmów „Dzikuska” i „Zew morza” cieszy się tak wielkim powodzeniem, że i piątkowe przedstawienie sztuki Nicodemiego „Świt, dzień i noc” ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności teatralnej. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

— **Osobiste.** Ks. prof. Leon Kaja, dotychczasowy prefekt Państw. Seminarjum Naucz. Męskiego, obejmuje z dniem 25 bm. administrację parafji Siedlec pod Wolsztynem.

Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Sylwester Maciejewski powrócił z zagranicznej podróży służbowej i objął urządowanie z dniem 19. X. br.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. wieczorem o 6½ — bez względu na ilość obecnych członków. Mają ostatecznie być zatwierdzone rachunki roczne zarządu miejskiego. Do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego wybrani zostaną nowi członkowie i zastępcy. Przedłożony też będzie do zatwierdzenia regulamin miejskiego funduszu bezrobocia, opracowany przez magistrat.

— **Ostatni „Orędownik m. Bydgoszczy”** (nr. 19) zawiera między innymi: 1) obwieszczenie o powołaniu rezerwistów do zebrań kontrolnych w 1929 r. i plan stawiennictwa do zebrań kontrolnych; 2) obwieszczenie dot. stawienia się rocznika 1909 i rocznika od 1908-1883 włącznie przed komisję poborową; 3) obwieszczenie dot. przeglądu ogierów i t. p.

— **Obecna liczba mieszkańców m. Bydgoszczy**, według statystyki o ruchu ludności z dn. 1 września br. wynosi ogółem 117,399 osób, w tem: Polaków — 107,843; Niemców — 8,881, Żydów — 1,624; innych narodowości — 675.

— **Wzrost kosztów utrzymania w Bydgoszczy.** Według obliczenia zmiany kosztów utrzymania w Bydgoszczy we wrześniu br. przez Miejski Urząd Statystyczny — koszt utrzymania wzrósł o 2,22 procent. Jak z powyższego widać, drożyzna stale się podnosi i daje się poważnie we znaki warstwowi pracującym. A czy będzie podwyżka zarobków?

— **Ostre strzelanie bojowe.** Dnia 23 bm. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Sodaliczka Marjańska Pań Miejskich.** Zebrań połączone z mszą św. odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9 w kaplicy św. Florjana. Osobnych wiadomości tym razem nie wysyła się. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

# Świątokradztwo w kościele św. Trójcy.

Świątokradzcy zabrali wielką ilość drogocennych wotów.

W nocy z 19 na 20 bm. nieznanymi złodziejami włamał się zapomocą podrobionego klucza do kościoła św. Trójcy i skradł z obrazu Matki Boskiej i św. Teresy różne drogocenne wota, jak: łańcuch grubo złoty, dwa duże srebrne łańcuchy, 5 sznurów korali czerwonych prawdziwych, trzy pary kolczyków złotych, trzy duże złote broszki, wysadza-

ne koralami, ośm serc złotych, kilka serc srebrnych, ośm krzyżyków złotych i srebrnych, jeden krzyżyk z korali osadzonych w złocie, złoty damski zegarek i inne rzeczy wysokiej wartości. Kradzież spostrzegła dnia 20 bm. rano kobieta, która robi porządki w kościele. Policja przedsięwzięła energiczne dochodzenia za sprawcami.

## Pokłosie niedzielne.

Niedziela strasznie zapłakana. Prawie cały dzień padało, za wyjątkiem kilku godzin przedpołudniowych. I jakże nie miało być pogodnie, gdy kolejarze wielką obchodzili uroczystość. Pochód i defilada wprost gigantyczne: tysiące osób maszerowało przy dźwiękach pięciu orkiestr. Minister komunikacji Kühn i inni honorationes przybyli do Bydgoszczy na tę wspaniałą uroczystość. Przy pogodnym niebie, tak, jak po lampce węgryna, wytwarza się pogodny nastrój duszy i inaczej przedstawia się oblicze miasta. Na dygnitarzach państwowych miasto nasze musiało zrobić wrażenie bardzo dodatnie, tembardziej, że nasze środki lokomocji nabrały podczas jazdy wczorajszej niedzieli niezwykłego tempa. Przedpołudniowe tramwaje (za wyjątkiem jednego nowego wozu w stylu XX. wieku) jechały nader szybko, automobilści i rowerzyści pędzili, jakoby jeden gonili drugiego... bez jakichkolwiek wypadków. To jest tempo, postęp, jeżeli tylko miasto czuje na sobie skierowany wzrok ministra komunikacji.

Dokąd spieszy Bydgoszczanin przy tak zapłakanej niedzieli? Oczywiście zrana do kościoła, wieczorem wybiera kino, teatr, kawiarnię lub nawet i — koncert. Niebawem jest rzeczą, ażeby Bydgoszczanie, jak to miało miejsce wczorajszej niedzieli w auli gimnazjum im. Kopernika na koncercie Jahnkego i Lisickiego szczerze zapelnili sale.

Kultura muzyczna na szczęście poprawia się w naszem, często przeklinanem przez artystów i recenzentów muzycznych, mieście. Objaw dobry! I co lepsze: gdy dawniej zapach czosnku i cebuli zapelniał widownię i uniemożliwiał wsłuchanie się w piękno muzyki, teraz powietrze się oczyściło, gdyż żydki inne „potrzebują” mieć potrzeby kulturalne...

Wielka ilość wiernych wybrała się mimo słoty jesiennej na nowy cmentarz przy ul. Saperów, gdzie nastąpiło poświęcenie nowej kapliczki cmentarnej przez dziekana ks. Stepczyńskiego.

Jesienna wystawa obrazów w Muzeum Miejskiem artystów miejscowych znakomita!

Brygida Helm i chinka Anna May Wong są tematem rozmów kintopiarzy. A kto nim nie jest? Serce uspokój się, będziemy niebawem mieli jeszcze dwa wielkie kina. (Czy nie zawiele?)

Królową sal bydgoskich jest niewątpliwie Strzelnica, która — po odrestaurowaniu — stała się lokalem reprezentacyjnym. Imponujący wygląd głównej sali i przyległych lokali budził podziw znawców i par tańczących. W srebrnych barwach utrzymane, złotem obramowane kolumny dźwięczą wysokie sklepienie sufitu, ozdobionego obrazami olejnymi. Królowa sal czeka teraz na królową bału.

ALL.

— **Otwarcie wystawy jesiennych artystów malarzy i rzeźbiarzy miejscowych i z Pomorza** ściana licznymi przyjaciółmi sztuk pięknych do naszego muzeum. P. radca Janicki otwierając wystawę, apelował do naszych artystów, aby się zrzeczyli w osobnej konfraterni. Na wystawie przeważa „nowa szkoła” — impresjoniści. Pięknie się prezentuje galerja obrazów Rupniewskiego i Chmury. Odkryto kilka nowych talentów. Fachową ocenę odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

— **25% na Ociemniałego Żołnierza** przeznacza, jak się dowiedzieliśmy, prof. Kazimierz Belina-Wojcikiewicz ze sprzedaży obrazów znajdujących się częściowo na Wystawie w Muzeum Miejskiem i w oknie wystawowym w księgarni Braci Bazańskich przy ul. Gdańskiej. Obrazy akwarelowe, malowane w okolicy naszych pięknych Tatr w porze letniej, strejającej je w przepyszną kolorystykę. Ze względu na humanitarny cel ofiarodawcy poleca się je uwadze szanownej publiczności.

## Apel do Zarządu Sokola Żeńskiego

Członkini Zarządu Sokola Żeńskiego stawia się winny **dziś (poniedziałek, 21 bm.)** o godz. 7-mej w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, celem uzupełnienia przygotowań na

## Wystawę robót ręcznych

Wobec tego, że czas już krótki, wzywa się wszystkie członkini o bezwzględne przybycie. Czołem!

(—) **Stawińska,**  
przew. Sekcji rob. ręcznych.

— **Podziękowanie.** Za łaskawe udzielenie nagród dla zwycięzców w zawodach okręgowych, Zarząd Okręgowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy składa niniejszem staropolskie „Bóg zapłać” z zapewnieniem, że Szanownym Ofiarodawcom pozostanie wdzięczny za poparcie w pracy P. W.

Nagrody złożyli następujący ofiarodawcy: f-a Kabel Polski, arch. Grodzki, prezes okręgu, Bydgoski Dom Towarowy, A. i W. Ziętak, Fr. Sporny, Ludwik Sosnowski, W. Krauze, G. Lidzbarski, Zawitaj, Luczkowski, Kozłowicz, C. Siebert, Szmelter i Wesołowski, A. B. Lewandowski, T. Sroczyński, Cz. Borys, „Prodmetal”, Składnica Sportowa, Kasprzak, A. Matz, Sp. Akc. Hadroga, Morgenstern i Stoiński, Heidner, f-a Czesanka, Borowska, Balcer, inż. St. Rolbieski, f-a Weynerowski i Syn, f-a Löhner, M. Kaczmarek, Bol. Najdrowski, Kadow, Trocki, radca E. Matecki, A. Bieja, Kl. Stark, Zimoch, apt. Rybicki, H. Kaszubowski, J. Kaszubowski skarb. okr., „Gaz. Bydg.”, Sierpiński, Eger R., Bracia Bazańscy, Degler.

— **Pożegnanie rekrutów i uczczenie zwycięskich zawodników w „Sokole” Macierzy.** Starym zwyczajem zarząd najstarszego gniazda sokolego w Bydgoszczy urządził ub. soboty „Pod Lwem” skromny bankiet na cześć zwycięskiej drużyny oraz młodzieży odchodzącej do wojska. Prezes dr. Kawczyński przywitał przybyłych gości, przedstawicieli okręgu i innych gniazd. Następnie przemawiał honorowy prezes dzielnicy pomorskiej, prof. Mokrzycki. Wyjaśnił on drużynie znaczenie igrzysk sportowych w starożytności, wspominał również o Janie III. Sobieskim, oswobodzicielu Wiednia i chrześcijaństwa, — wobec przypadającej 300-nej rocznicy jego urodzin. Wyczyny sportowe „Sokoła” I, zwłaszcza w dziedzinie lekkiej atletyki są fenomenalne. W minionym sezonie drużyna zdobyła 173 nagród, w tem 75 nagród pierwszych. Najwięcej ich otrzymał druh Stefan Majtkowski.

## Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn H. Löhnera, 50-letni robotnik Jakób Kudliński, będąc zajęty wierceniem otworów w kotle na wierzchu,

## Z wielkiej chmury mały deszcz.

W Bydgoszczy miało miejsce zdarzenie, które można nazwać farsą, gdyby nie były w niem momenty brutalnych.

Do składu firmy G. przy ulicy Gdańskiej przybył dnia 16. bm. nieznanemu firmie inkasent J., który imieniem swej firmy domagał się uregulowania jakiegoś rachunku. Między szefem firmy, a inkasentem wynikła na tem tle sprzeczka, podczas której p. G. zrzucił ze stołu kapelusz i tękę inkasenta na ziemię. Na skutek tego p. J. nazwa szefa firmy ordynarnym chamem, zaco tenże wymierzył mu policzek. Pan J. nie reagując na to wziął kapelusz i spokojnie wyszedł ze składu.

Na drugi dzień zjawia się w składzie dwóch eleganckich panów, żądając od p. G., imieniem p. J. satysfakcji honorowej, której p. G. odmówił, wobec tego panowie opuścili skład i zdawało się p. G., że sprawa została już załatwiona.

Tymczasem w kilka godzin potem, ktoś telefonuje, a ponieważ p. G. nie był obecny, przelo telefon odebrała jego żona.

Jakiś mężczyzna telefonował, że jeżeli p. G. nie przeprosi p. J., to zostanie postrzelony...

## Urywek z poematu...

Nad jej głową kinkietów  
rozbiły się tęcza,  
By świetniejszą się zdała  
jej szata pajęczka,  
By aksamić policzków wzrok  
nęcił ku sobie...  
— ŻAKA puder „LORAN” (26143)  
ślicznie cerę zdoła...

stracił równowagę i spadł na dół z ręczną wiertarką, przyczem przebił sobie świdrem lewą rękę i doznał ogólnego pośluczenia.

W fabryce maszyn T. Nowaką, 18-letni uczeń ślusarski, Henryk Sokalski, będąc zajęty zakłanianiem butli tlenu do aparatu, doznał poparzenia prawego podramienia.

## Pogrzeb ś. p. podchorążego Wojciechowskiego.

Wczoraj o godzinie 3 po poł. odbyło się wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala garnizonowego na nowy cmentarz, tragiczną śmiercią zmarłego lotnika, ś. p. podchorążego Henryka Wojciechowskiego. Smutny kondukt z orkiestrą 62 p. p. na czele prowadził ks. pułkownik Szyłkowski, za trumną wiozoną na samolocie, postępował strokarny ojciec, korpus oficerski, lotnicy, cała Szkoła Podchorążych i publiczność. Niesiono 15 wieńców. Na pogrzeb przybyły delegacje wojskowe z Warszawy i innych miast, z wieńcami.

Na żołnierskich obliczach przełożonych, kolegów i towarzyszy zmarłego odbijał się głęboki smutek, ubył bowiem z ich grona zacy człowiek i jeden z najlepszych synów Ojczyzny. Niech odpoczywa w pokoju!

**U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arterjosclerozie).**

## Kronika artystyczna.

### Wieczór muzyki kameralnej.

W sobotę 19. bm. usłyszeliśmy w Kasyńce Cywilnem od niedawna istniejący, lecz w Europie chlubnie znany Kwartet Guarneri. Na czele kwartetu stoi prof. Karpilowski (1 skrzypce), 2 skrzypce gra Stromfeld, na wioli Boris Kroyt, na wiolonczeli Walter Lutz.

Artyści grali na instrumentach przepysznych, posiadających nawet jednolitą barwę brzmienia. Mimo słabej frekwencji grali wszystkie trzy zapowiadziane kwartety. Haydna kwartet g-dur wykonali z precyzją, jakiej jeszcze nie spotkałem u żadnego kwartetu. Sposób wykonania utworów Haydna znamionuje Guarneriuszów. Przy Mozarcie już nie odniosłem wrażenia frapującej dokładności. Jednak kwartet g-dur nr. 12 (mianowicie Andante cantabile) wywarł nad wyraz miłe wrażenie.

Rosyjski kompozytor Borodin napisał 2 kwartety. Drugi, w sobotę grany, odznacza się precyzyjnym Nokturnem. Za ten utwór dziękowano artystom huraganem oklasków. W przyszłości będą artyści u nas mieli większe powodzenie. W sobotę byli oni poraz pierwszy w Bydgoszczy.

M.



## Odczyt hr. Plater-Zyberka.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 12 w południe odbył się w kinie „Kryształ” odczyt znane literata bez rąk, hr. Ireneusza Plater-Zyberka, inicjatora i uczestnika raidu samochodowego dookoła Polski, celem propagandy morza polskiego. Udział publiczności był mały, co przypisać należy chyba deszczowi, jaki się rozpadł w godzinach przedpołudniowych, bo trudno przypuścić, aby publiczność nasza nie miała zainteresowania sprawami tak doniosłego znaczenia, jaką jest sprawa morza polskiego.

Prelegent w interesującym swym odczycie podkreślił wielkie znaczenie morza dla państwa państwowego państwa polskiego, podnosząc przytem zasługi rządu polskiego około szybkiej, w ście amerykańskim tempie prowadzonej rozbudowy Gdyni. Następnie mówił o sobie, że będąc pozbawionym majątku przez wojnę, nie upadł na duchu, nie oddał się pesymizmowi, lecz chociaż od natury pozbawiony rąk — wziął się do pracy literackiej i piśmie nogą.

Wielce interesującego odczytu wysłuchano w skupieniu i podziękowano zań prelegentowi rzęsiście oklaskami, poczem prelegent demonstrował przed publicznością, do jak zadziwiającej wprawy doszedł w pisaniu nogą, dzięki swej silnej woli.

## S. M. P. „Wiosna” ku czci swojej patronki św. Teresy.

Przy udziale wielkiej liczby obywateli Czyżkówka, którzy mimo deszczu przybyli, aby okazać swoją sympatię dla Młodych Polek, odbyła się wczorajszej niedzieli w skromnej niestety salce przy prowizorycznym kościele, akademja urządzona przez gorliwe członkinie S. M. P. „Wiosna”. Uroczystość poświęcona była uczczeniu patronki tego Towarzystwa, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na dobrze przemyślany i z talentem wykonany program składały się deklamacje (pp. Paluchowska, Władysława Rosińska i Zofia Kolska), śpiew chóralny pod batutą wielce zasłużonej kierowniczkii p. Fabianówny i pięknie opracowany odczyt ks. patrona Staszaka, ogólnie lubianego duszpastorza na Czyżkówku. Następnie odegrało grono amatorskie z przejściem sztukę w 2 aktach p. t. „Zawsze ona”, poczem akademję zakończył żywy obraz, przedstawiający św. Teresę w otoczeniu aniołów. Postać wielkiej patronki kreowała sekretarka Janina Kolska.

S. M. P. „Wiosna” rozwija się pod prezesurą p. Kosińskiej bardzo pomysłnie i cieszy się słusznym wielkim poparciem ze strony społeczeństwa. (js)

## Odczyt senatorki Daszyńskiej-Golińskiej.

Stronnictwo B. B. w Bydgoszczy zaprosiła senatorkę p. Daszyńską-Golińską dla wygłoszenia odczytu, który odbył się w ub. niedzielę w sali lokalu „Pod Lwem”, przy dosyć licznych udziałach słuchaczy. Prelegentka mówiła o ochronie pracy, macierzyństwa i o ubezpieczeniach społecznych w innych państwach i w Polsce. Mówiąc o ochronie

pracy, prelegentka zaznaczyła, że państwo polskie poszło daleko w tym kierunku, a nawet pod względem ustanowienia ilości godzin pracy tygodniowej, wyprzedziło inne państwa. Jeżeli jednak nie zawsze i nie wszędzie są przestrzegane ustawy, to winni temu z jednej strony pracodawcy, z drugiej związki robotnicze, które winny wywalczyć ochronę pracy. Ubezpieczenia emerytalne i inwalidzkie pracowników prywatnych wymagają wielu dopełnień, które nastąpić mogą dopiero po zmianie konstytucji i przyznaniu praw Prezydenta Rzeczypospolitej.

W odczycie swym prelegentka wskazała raczej na historję i konieczności, które poprzedziły wprowadzenie ustaw o ochronie pracy oraz stwierdziła to, co już w tej dziedzinie dokonano, nie dodając żadnych nowych myśli od siebie. Odczytu wysłuchano z zainteresowaniem.

— **Najeżdżanie rowerem.** Dnia 19 bm. o godzinie 13,45 przy ulicy Gdańskiej najeżdżał rowerzystą 20-letni Florjan Skwera, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 19, na 20-letnią Helenę Szubakową, która odniosła poważne okeleczenia. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza, oddano ją opiece domowej. Dochożenie wykaza, kto ponosi winę.

— **Łotrowski czyn.** Przy kościele Klarysek Magistrat odgrodził na krótkiej przestrzeni trotuar od ulicy łańcuchami, aby tym sposobem zmusić publiczność do przechodzenia na drugą stronę ulicy we właściwym miejscu. Tęgo samego jednak dnia, w którym łańcuchy zostały założone, ktoś je przerwał, niszcząc tym sposobem pracę ludzką i utrudniając dążenia do zaprowadzenia porządku. Jest to czyn łotrowski, na który zdobyć się może tylko zwierzę w ludzkim ciele.



— **Cicho, kotku, zaraz nas sfotografują...**

## Uroczystości inwalidzkie w Świeciu.

### 10-lecie Związku Inwalidów i poświęcenie sztandaru.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

W ub. niedzielę, dnia 20 bm. w Świeciu odbyła się piękna uroczystość 10-lecia istnienia powiatowego Zw. Inwalidów, połączona z poświęceniem sztandaru Zw. Inwalidów w Świeciu. Uroczystości niedzielne odbyły się z całą okazałością i wspaniałością, gromadząc pod sztandary, których naliczyliśmy około 30, miejscowe towarzystwa, oraz bratnie organizacje z bliższej i dalszej okolicy. Organizatorzy z niezwykle ruchliwym, pracowitym i dzielnym prezesem Stanisławem Borysiakiem na czele mogą sobie powziąć tak piękny rezultat swojej pracy nad ustaleniem i przeprowadzeniem programu.

W godzinach rannych udano się w pochodzie z orkiestrą marynarki wojennej na czele do kościoła, na uroczystą Mszę św., którą celebrował ks. dziekan Konitzer. W prezbiterjum zajęli miejsca pp.: starosta Kowalski, burmistrz Kostka, przedstawiciele władz Zw. Inwalidów, rodzice chrześni, zaproszeni goście oraz delegacje ze sztabdami, które ustawiły się w półkolu u stóp ołtarza.

Pienia kościelne wykonał bardzo udatnie chór im. św. Cecylii, przyczyniając się bardzo do podniesienia uroczystego nastroju.

Przed poświęceniem sztandaru wygłosił piękne przemówienie ks. dziekan Konitzer, charakteryzując dolę i niedolę inwalidów polskiego. Słów kaznodziej słuchano pilnie i w pełni wdzięczności za tak serdeczne przemówienie. Chrzestnymi bardzo okazał się sztandarowi byli pp.: w zastępstwie wojewody p. Lamota — starosta Kowalski, dr. Pruszkowscy, B. Kobelski, komendant Policji Państw., adwokat Czesław

Buczkowski, L. Donarski, por. rezerwy, dr. Pokorscy, mec. Operzyńscy, Ed. Bartel z żoną, Tadeusz i Emilja Parczewscy, Domachowska Joanna ze Świecia i Utworowski z żoną.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wzięcie sztandaru przy zachowaniu przepisanej ceremonjału i odmarsz w pochodzie do Strzelnicy. Należy zaznaczyć, że pochod ten dzięki licznym uczestnikom i bardzo licznym sztandarom robił dobre wrażenie.

Do obiadu i to bardzo smacznego zasiadło liczne grono uczestników, którzy w miłym nastroju spędzili kilka chwil przy wspólnym stole biesiadnym. Toast na cześć Rzeczypospolitej wygłosił p. Dąbrowski z Torunia, p. Kosiński z Bydgoszczy na cześć marszałka Piłsudskiego, p. Antczak z Tczewa i ks. dziekan Konitzer na cześć powiatowego Koła Inwalidów.

W końcu prezes St. Borysiak podziękował wszystkim za łaskawy współudział, zapraszając nast. zebranych na uroczyste posiedzenie, które odbyło się w pół godziny później, również w sali Strzelnicy. Na marszałka zebrania powołano p. Woźniaka z Poznania z wojewódzkiego zarządu Inwal. Woj., poatem do prezydium powołani zostali pp.: Kozłowski i Siebert. Objęmując marszałkostwo p. Woźniak wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując dzieje Związku Inwal. w Polsce. Burza oklasków przyjęło sprawozdanie z 10-lecia Pow. Zw. Inwalidów w Świeciu, które wygłosił prezes p. Borysiak. Sprawozdanie powyższe bardzo pięknie opracowane i ujęte w zręczną formę literacką oraz wygłoszone ze swadą, ogólnie się podobało. życzenia składali: p. starosta



### — Podczas zabawy psy zająca zjadły.

Dnia 19 bm. wieczorem p. Stefan Polaszewski, zam. przy ul. Nowodworskiej nr. 28, zapoznał przygodnie 28-letniego Marcela Skowrońskiego, 28-letniego Antoniego Wawrzeniaka i 21-letniego Franciszka Myszkowiaka, których zaprosił na wypitkę do pewnej restauracji przy ulicy Toruńskiej. Podczas najlepszej zabawy, osobnicy ci wywabili pod jakimś pozorem p. Polaszewskiego do korytarza restauracji i tam rzuciwszy się na niego, skradli mu z kieszeni portfel z zawartością 40 zł, poczem zbiegli. Wkrótce jednak zawiadomiona o wypadku policja, ujęła sprawców. Pan P. nie znał nawet nazwisk swych przygodnych kompanów. Osadzono ptaszki pod kluczem.

— **Skradł biednej kobiecie pieniądze z torebki.** Pani Marja Kulińska przybyła dnia 19 bm. z chórem dzieckiem do Miejskiej Kasy Chorych, aby zasięgnąć porady lekarskiej. Rozebrała więc dziecko w poczekalni z ubranka, a następnie powiesiła na wieszaku swą torebkę z zawartością 31 zł, a na niej ubranko dziecka. Gdy wróciła od lekarza, zdjawszy ubranko zauważyła, że torebka jest otwarta i brak w niej 31 zł. Jakiś złodziej, obserwował widocznie p. K. i zauważył, jak ukryła pod ubrankiem torebkę, a następnie, korzystając z jej nieobecności, pieniądze skradł. Biedną kobietę drogo kosztowała wizyta w Kasie Chorych.

— **Zderzenie się taksówek.** Dnia 20 bm. o godzinie 23,50, u zbiegu ulic Gdańskiej i Kraśnickiej zderzyły się dwie autodorożki, jedna nr. 70, kierowana przez szofera Maksymiljana Michalaka i druga nr. 8, kierowana przez Michała Osińskiego. Skutek zderzenia był ten, że obydwie taksówki zostały strzaskane, szczęściem jednak ofiar z ludźmi nie było. Obydwaj szoferzy wzajemnie obwiniają się o zbyt szybką jazdę, dochodzenia jednak wykaza, kto ponosi winę.

## PROGRAM W KINACH.

KRYSTAŁ wystąpił w sobotę z premierą wspaniałego filmu, osnutego na tle stosunków byłej armii carskiej, p. t. „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrownej”, z Brygidą Helm, która w roli tytułowej mniej może jest zmysłową, lecz zato gra jej była niezwykle uczuciową. Oprawa dekoracyjna przebogata, myśl i sentencja przeprowadzone zrecznie, nadzwyczajnie interesujące, wykonanie strony technicznej za-

Kowalski, burmistrz Kostka, im. Powst. i Woj. p. Donarski, p. Bartel, im. rolnictwa powiatu p. Parczewski, p. Jeszke im. Ofic. Rez. oraz im. Tow. Czytelni Lud., p. Szczepański im. Tow. Przemysł. i Zw. Towarzystw w Świeciu, im. „Sokoła” i redakcji „Głosu Świeckiego” p. Domachowski, im. Bractwa Strzeleckiego w Świeciu król Jędrzejczak, przedstawiciel miejsc. cechu szewskiego, Stow. Młodz. Katol., adw. Buczkowski, im. miejsc. „Sokoła” p. Hofman, im. Powst. i Woj. p. Flaczyński, p. Dbrowski z Torunia, p. Kałamarski im. Pomorsk. zarządu Woł. Inwal., p. Kosiński z Bydgoszczy, delegaci z Warlubia, Grudziądza, Chelmina, Tczewa, Koronowa, Terespolu, Torunia, Osieka, Sucheja, Lniana, Jeżewa, Borzechowa, przedstawiciela ziemianek pow. świeckiego. Redakcję „Dziennika Bydgosk.” reprezentował i gwóźdź pamiątkowy ofiarował red. H. Ryszewski. Piśma z życzeniami nadesłali pp.: poseł Karkoszek, poseł Wojnowski (ofiarował 100 zł), Tempki, kapitan Czochołowicz, Kobelski kom. P. P., T. Wiczmierski i t. d. Chrzestna p. Urtnowska ofiarowała na cele Zw. Inw. 25 zł, poatem złożono 48 gwóździ pamiątkowych.

O godz. 5 po poł. odbyła się udatna akademja z urozmaiconym programem, a nast. ochotcze tańce. Przygrywała orkiestra marynarzy pod batutą uzdolnionego kapelmistrza p. Tomaszewskiego.

Należy zaznaczyć, iż z racji uroczystości inwalidów ofiarował im piękny, duży obraz własnego pomysłu i wykonania p. Hofman, urzędnik sądowy. Obraz ten przedstawia ranego żołnierza na poju walki, któremu śni się jego żona, która zjawia się z dzieckiem na ręku.

Dyplomy za 10-letnią pracę w towarzystwie otrzymali pp.: Borysiak Stanisław, prezes; Szpakowski Edward, zastępca; Siebert Walerjan, sekretarz; Dembski Roman, zastępca; Seyda Ksawery, skarbnik; Wasielewski Leon, zast.

dziwia precyzyjnością i artystycznym wykończeniem. Nadprogram tygodnik Gaumonta i aktualności ze świata.

**NOWOŚCI.** „Motyl brukowy”, film w najwyższym stopniu oryginalny, o walorach wprost bezcennych. Chinka Anna May Wong, dziś już wielka artystka, w roli „Suzuki” stwarza kreację niepospolitą. Eichberg, realizator o międzynarodowej sławie, dał dzieło o wysokim smaku artystycznym, powiększył kolekcję klejnotów X. Muzy. Znakomicie udało się próba śpiewu, z filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen”.

**MARYSIENKA** wyświetla pełen emocji i dużej artystycznej wartości dramat „I wtedy zabiła”.

**CORSO.** Dnia premiera sensacyjnego dramatu p. t. „Dziecko w pazurach małpy”. W roli głównej niezrównany sensacjonista, ulubieniec narodów, Harry Peel. Nadprogram komedia „W rajskich kostiumach”. Wkrótce występy jasnovidza-telepaty, Władzia Ziolicza.

## Z życia towarzystw.

**Bydg. Tow. Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 8-ej, w hotelu Lengninga. Uprzasza się o punktualne i liczne przybycie.

**Bydgoski Chór Męski** śpiewa 22 bm. o godz. 16,45 w kościele garnizonowym. O godz. 8 lekcja śpiewu.

**Sokoła drużyna ratownicza.** Ćwiczenia z maskami gazowymi odbędą się dnia 22 bm. o godz. 19,30 przy ul. Zacisze 7.

**Zebranie Tow. ośw. „Lech”** w poniedziałek, 21 bm. w salce posiedzeń „3 Maja” przy Placu Piastowskim, o godz. 8 wiecz.

**S. M. P. „Gwiazda”** w poniedziałek po nabożeństwie różańcowym zebranie zarządu.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w środę 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mollera, Plac Piastowski 2. Ważne sprawy.

**K. A. S. W.** urzędują dnia 22 bm. wykład o języku „esperanto”, o godz. 7,30 w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego 7.

Bank Polski płać 21 października za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	171,93
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,20
guldeny gdańskie	173,06
szylingi austriackie	124,81
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,29

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19 października 1929 roku.  
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 41,00—00,00  
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—64,00  
Bank Kwilecki, Potocki i Ska 000,00—85,00  
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 078,50—00,00  
Roman Dr. May I em. 095,00—000,00  
Tendencja: Spokojna.

## Giełda warszawska

dnia 19 października

Papiery Państwowe i obligacje  
4-proc. poz. invest. 000,00 118,00 117,50  
5-proc. poz. premj. dol. 063,75 063,25 063,50  
5-proc. poz. kon. 050,00 050,25 000,00

### Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—119,00
Bank Polski	167,50—168,00
W. T. F. Cukru	000,00—000,00
Firley	00,00—51,00
Lilpop	00,00—28,50
Modrzejów	18,00—18,00
Starachowice	22,00—21,75
Haberbusch	000,00—103,00

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19. 10 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	23,50—23,00
Pszenica nowa	35,50—37,50
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,50—29,50
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	34,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	55,00—59,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otreby żytnie	17,00—16,00
Otreby pszenne	19,00—18,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	60,00—50,00





# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Stan rolnictwa na Pomorzu we wrześniu 1929 r.

Ubiegły miesiąc sprawozdawczy wrzesień odznaczył się długotrwałą suszą; tylko miejscami nastąpiły gwałtowne opady, wynoszące od 12 do 40 mm. Również temperatura powietrza była naogół wysoka, chociaż w ostatnich dniach miesiąca były już pierwsze przymrozki; nocami temperatura spadała poniżej  $-2^{\circ}\text{C}$ .

Zbiory zostały ukończone w pierwszych dniach września również i w północnych powiatach Pomorza. W drugiej połowie września rozpoczęto wykopy ziemniaków a obecnie zbiór ziemniaków jest w pełnym toku.

Plony ziemniaków są niższe niż w roku ubiegłym.

Pogoda we wrześniu sprzyjała rozwojowi buraków cukrowych, których stan znacznie się poprawił; jednakowoż przypuszczalne zbiory będą niższe niż w roku ubiegłym. Ciepła i sucha pogoda przyczyniła się jednak do podniesienia cukrowości, która będzie wyższa, niż w latach ubiegłych.

Jak wspomnianó w poprzednim sprawozdaniu, pastwiska naturalne ucierpiały znacznie z powodu posuchy, a stan ich w okresie sprawozdawczym w dalszej mierze się pogorszył; częściowo wskutek suszy trawy zupełnie zo-

stały wypalone. Zbiory siana drugiego pokosu wypadły błado. Również stan seradeli i koni czyn przedstawia się niekorzystnie.

Trwająca w tym okresie posucha wpłynęła również niekorzystnie na uprawę mechaniczną roli; na ziemiach zwężonych glinokowatych zupełnie nie było można dokonać podorywek. Skutkiem trudności uprawy, zasiewy zbóż ozimych znacznie się opóźniły. Jedynie na glebach piaszczystych dokonano miejscami zasiewów żyta w ostatnich dniach miesiąca.

Z powodu trudności uprawowych, a również i z uwagi na wyjątkowo niski poziom cen żyta daje się obserwować zmniejszenie powierzchni uprawy żyta w stosunku do lat ubiegłych.

Konjunktura na rynku zbożowym uległa dalszemu pogorszeniu. Ceny wszystkich ważniejszych kłosowych w stosunku do miesiąca sierpnia obniżyły się bardzo poważnie. Mianowicie spadła cena pszenicy o blisko 10 zł i wynosi obecnie 38 zł za 100 kg. Również poziom cen żyta obniżył się znacznie. Giełda poznańska notowała w ostatnim tygodniu września, jak to wykazuje poniżej umieszczone zestawienie, 23,30 zł za 100 kg., podczas gdy przeciętna miesięczna w wrześniu ubiegłego roku 1928 wynosiła 35,45 zł za 100 kg.; cena zatem spadła o przeszło 12 zł za 100 kg.

### Notowania cen zboża w sierpniu i wrześniu 1929 r.

Okresy	Giełda w Poznaniu za 100 kg. w złotych				
	Pszenica	Żyto	Jęczmień browarowy	Jęczmień pastewny	Owies
Sierpień 1929					
Przeciętne mies. notow.	47,68	26,84	30,75	29,17	25,45
Wrzesień 1929					
Przeciętne tygodn. notow.					
2. IX.—8. IX.	38,94	25,93	30,00	25,50	22,00
9. IX.—15. IX.	39,18	25,37	30,00	25,50	22,37
16. IX.—22. IX.	39,12	24,25	29,38	25,50	22,31
23. IX.—29. IX.	38,00	23,30	28,50	25,50	22,00

Należy przytem podkreślić, że producent wobec nadmiaru podaży i niemożności zbytu otrzymuje ceny niższe niż to wykazują oficjalne notowania giełdowe.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się konjunktura dla zbytu ziemniaków, których

cena spadła o mniej więcej połowę w stosunku do roku poprzedniego.

Na rynku zwierząt bitych cena naogół się utrzymała, jak to wykazuje następane zestawienie cen podług notowań rzeźni miejskiej w Poznaniu.

### Notowania w Poznaniu za 100 kg. żywej wagi.

Okresy	Pełnomięs. wytuzzone woly od lat 4—7	Pełnomięs. sładniki młodsze	Starsze wytuzzone krowy i mniej dobre ml. krowy i jałówki	Średnio tucz. cielęta i najprzedn. ssaki	Starsze skopy tucz. liche jagnięta tucz. i dobrze odżyw. młode owce	Mięsiste ponad 80 kg. z wagi świnie
Sierpień 1929						
Przeciętne miesięczne notow.	154,50	153,50	140,50	227,50	132,50	—
Wrzesień 1929						
Przeciętne tygodniowe not.						
2. IX.—8. IX.	157,—	151,—	131,—	212,—	142,—	205,—
9. IX.—15. IX.	157,—	151,—	131,—	215,—	140,—	205,—
16. IX.—22. IX.	157,—	151,—	133,—	228,—	140,—	205,—
23. IX.—29. IX.	148,—	147,—	133,—	223,—	133,—	205,—

W ogólności należy jednak stwierdzić, że gwałtowny spadek cen ziemniaków wywiera wyjątkowo niekorzystny wpływ na opłacalność rolnictwa. Dowodem tego jest zaobserwowany objaw ekstenzyfikacji gospodarstw rolnych, ujawniający się w znacznym skurczeniu zapotrzebowania sztucznych nawozów w bieżącej jesiennej kampanii. Niski poziom cen, ziemniaków i trudności ich zbytu wywiera ujemny wpływ również na zakup przez rolnictwo innych środków produkcji, jak pasz treściwych, nasion, maszyn rolniczych i t. d.

Również w dziedzinie kredytowej nie nastą-

piła większa poprawa. Pewne ułatwienie stanowiły uruchomione w bieżącej kampanii kredyty pod zastaw pędów rolnych. Kredyty te jednak, udzielane dla Pomorza za pośrednictwem Banku Polskiego są już wyczerpane i znaczna ilość zgłoszeń nie mogła być uwzględniona. Wskazaniem byłoby, aby w obecnie wyjątkowo trudnym położeniu fundusze na ten cel zostały podwyższone oraz uruchomione dalsze kredyty na cele podtrzymania sprawności finansowej gospodarstw rolnych.

Pomorska Izba Rolnicza.

## Olbrzymie są potrzeby inwestycyjne miast polskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło ankietę w celu ustalenia niezbędnych wydatków na przeprowadzenie całkowitego planu inwestycyjnego miast polskich. Otóż według wyniku tej ankiety ogólna suma wydatków na cele inwestycyjne powinna wynosić w miastach wydzielonych 2,240 milj. zł, a w miastach niewydzielonych 642 milj. zł.

Najniezbędniejsze zamierzenia inwestycyjne na okres najbliższy trzechletni wymagałyby wydatkowania około 1.600 milj. zł, a dla miast drugiej kategorii wykonanie całkowitego planu inwestycyjnego dotyczącego majątku komunalnego w gminach miejskich wymagałoby 800 milj. zł.

Według ankiety przeprowadzonej przez Zw. Miast Polskich na 533 miast, które zgłosiły zapotrzebowanie kredytowe na sumę 644 milj., otrzymało 77 miast kredyty na sumę 135 milj. zł.

W tych kredytach przeważają przeważnie inwestycje przedsiębiorstw rentownych, jak: elektrowni, rzeźni, chłodni i gazowni.

### Cło wywozowe na masło.

W dniach najbliższych ukażą się dwa rozporządzenia dotyczące masła. Jedno wprowadza zwrot ceł od urzędów, niezbędnych do wyrobu masła, nabywanych przez mleczarnie krajowe, a drugie przewiduje wprowadzenie cła wywozowego na masło.

To ostatnie rozporządzenie ma na celu kontrolę nad jakością wywożonego masła. Transporty masła zaopatrzone w zaświadczenia Izby Przem.-Handl. lub spółdzielnie rolnicze, wolne będą od opłaty cła. Masło, które wolne będzie od opłaty cła wywozowego, nie może zawierać więcej niż 16 proc. wody i nie może zawierać żadnych domieszek. Oba rozporządzenia wejdą w życie z dn. 1 listopada br.

## Kredyt pod zastaw zboża.

Bank Polski oraz Bank Handlowy przeznaczył 40 milionów złotych na kredyt krótkoterminowy pod zastaw zboża. Bank Polski pieniądze, przeznaczone na ten cel wypożycza za pośrednictwem szeregu banków, jak Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Z. S. P. i inne. Wobec braku popytu na zboże i niskich cen, rolnicy potrzebują kredytu, ale kredyt obecnie zorganizowany nie jest, zwłaszcza dla drobnych rolników dostępny.

Bank Polski bierze od tych pieniędzy 9 proc. tymczasem banki pośredniczące pobierają 12 procent. Dodać do tego należy koszt tak satorów, którzy przyjeżdżają na miejsce, by ocenić wartość zboża. Często również banki obok zastawu zboża — wymagają żyra, poręczycieli. Wszystko to razem stwarza dla drobnego rolnika duże trudności i czyni kredyt ten prawie niedostępnym.

Bank Polski winien koniecznie pomyśleć o uprzestąpieniu tego kredytu i drobnym rolnikom.

### Co Polsce daje rolnictwo.

Obliczono, że w roku gospodarczym 1927/28 wartość wyprodukowanych w Polsce zbóż, traw, owoców i przyrostu drzewa, wynosiła 11 i pół miljarda złotych, w tym sama wartość zboża 9 i pół miljarda złotych. W tym samym roku rolnicy wyhodowali: koni, bydła, trzody, drobiu — otrzymali: jaj, mleka i masła za 5 miliardów 700 milionów złotych. Razem wartość wytwórczości rolniczej za ten rok wyniosła przeszło 17 miliardów złotych.

### Podwyżka zarobków górniczych.

Długotrwały zatarg o płace w przemyśle górniczym na Śląsku i Dąbrowie Górniczej zakończył się przyznaniem przez komisję robotnikom podwyżki w wysokości 4 procent oraz szeregu innych dodatków. (A jak zostanie załatwiona sprawa zarobków robotniczych w przemyśle drzewnym? — przyp. red.)

### 14,5 milj. zł nadwyżki wywozu we wrześniu br.

Bilans handlowy za wrzesień br. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco: Przywieziono ogółem 401.749 ton towarów; wartość przywozu wynosi — 247,45 tys. zł; wywieziono zaś 1.996.345 ton towarów, wartość wywozu wynosi 262.031 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego we wrześniu wynosi 14.577 tys. złotych.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze o 203.242 ton, w wartości o 18.686 tys. zł. Przywóz zmniejszył się w wadze o 15.919 ton, wzrósł natomiast w wartości o 20.919 tys. zł.

### Nowe kredyty zagraniczne dla B. G. K.

Bank Gosp. Krajowego uzyskał w ostatnim czasie na terenie szwajcarskim i Francji około jednego miliona dolarów kredytu krótkoterminowego akceptacyjnego i redyskontowego. Kredyt ten jest uruchamiany i stanowi jedną z kilku pozycji kredytowych, uzyskanych w ostatnim czasie w zagranicznych inwestycjach kredytowych.

### Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie za okres od 28. IX. do 5. X. br. włącznie z rynku pracy, wykazuje na terenie Rzplitej 83.340 bezrobotnych, w tej liczbie 25.840 niewiast. W stosunku do poprzedniego okresu, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 277 osób, w związku z kończącym się okresem robót sezonowych.

## W sprawie pozwoleń

### na przywóz reglamentowanych towarów z zagranicy.

Postępowanie przy staraniu się u Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie o pozwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w przesyłce pocztowej z zagranicy do Polski zostało uproszczone w ten sposób, że pozwolenie to może odnośny adresat wyjednać przed nadejściem przesyłki do urzędu pocztowo-celnego i nie potrzebuje już do wniosku o pozwolenie dołączać „zawiadomienia pocztowego” o nadejściu przesyłki.

Wyjednaną zawczasu pozwolenie na przywóz winien adresat we własnym interesie zaraz po otrzymaniu zawiadomienia pocztowego” przedstawić urzędowi pocztowo-celnemu.

## Podwyżki cukru nie będzie.

Premjer Świtalski przyjął senatora Zagliniewicza, który go poinformował o pozytywnych wynikach rokowań między poszczególnymi związkami przemysłu cukrowego, dotyczących połączenia się wszystkich organizacji tego przemysłu. Dalej sen. Zagliniewicz podkreślił, iż podwyżka cen cukru jest nieaktualna na przeciąg kilku lat.

## Bank Polski podniósł kredyt rolniczy.



— Nareszcie! Bo dotychczas to go tak podnoszono...



HALLO!

HALLO!



Nie zapomnij odnowić

prenumeraty na

DZIENNIK BYDGOSKI.

Radzę życzliwie nie zwlekać!

## Nowe aresztowania.

Do dyspozycji władz śledczych oddała tut. policja — w związku z wykryciem nielegalnego wyjazdu skautów niemieckich zagranicę — obywatela gdańskiego Clausa Günthera von Rützn, urzędnika bydgoskiego Sejm-u. Senatsbüro. Przez wzgląd na nieukończoną jeszcze śledztwo, bliższych szczegółów nie podajemy.

Policja polityczna natrafiła onegdaj na ślad innej (nie mającej z Niemcami nic wspólnego) sprawy tajemniczej i zaarrestowała bardzo niebezpiecznego osobnika, który dłuższy czas grasował na tutejszym gruncie — wysługując się jednemu z państw ościennych.

— Zagadkowy awanturnik. Do policji donosiła p. Leokadja Wichert, zamieszkała przy ulicy Kujawskiej 18, że jakiś młody osobnik wtargnął wieczorem dnia 20 bm. do jej mieszkania i począł łamać meble i tłuc naczynia. Ujęty przez policję i doprowadzony do urzędu zeznał, że jest 24-letnim Leonem Jankem, lecz nie podał powodu wywołania awantury. Odstawiono go do dyspozycji sądu.

— Kradzież płaszcza i kapelusza w restauracji. Dnia 20 bm. w pewnej restauracji, jakiś nieznaną złodziej skradł p. Wacławowi Piaszkowskiemu, zamieszkałemu w Poznaniu, płaszczy i kapeluszy tak, że p. P. musiał wracać do Poznania bez płaszcza i bez kapelusza.

— Podczas obławy nocnej policja ujęła w lesie jacheickim 15-letniego Eugenjusza Golaszewskiego, 19-letniego Helmuta Cólmana i 18-letnią Jadwigę Sakwińska, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono ich za włóczęgostwo do dyspozycji sądu.

— Zabrał trzy bochenki chleba. Dnia 21 bm. przy ładowaniu chleba na wóz w podwórzu domu mistrza piekarskiego p. Ignacego Krusego, przy ulicy Bocianowo 33, zabrał jakiś osobnik trzy bochenki chleba i począł z nimi uciekać. Woźnica p. K. puścił się w pogoń za osobnikiem i dołowiwszy go, oddał w ręce policji, która po stwierdzeniu nazwiska, zwolniła osobnika.

— Kradzież płaszcza. Pani Halinie Bartkowskiej, abiturjentce gimnazjum prywatnego skradł jakiś złodziej płaszczy.

## Dział społeczny.

## Czego można się spodziewać po rządach socjalistycznych?

Socjaliści wysunęli w czasie wyborów samorządowych jako hasło naczelne, uruchomienie przemysłu budowlanego. W przeciwieństwie do Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które, mówiąc o konieczności budowy domów, wskazało jako źródło pokrycia odpowiednich nakładów, oszczędność i reformę budżetu miejskiego, socjaliści nie wskazali żadnego pokrycia. Być może, że tego pokrycia wskazać nie byli w stanie, być może jednak także, że swego sposobu zorganizowania funduszu budowlanego ujawnić nie chcieli. A szkoda. Socjaliści mają bowiem projekty arcyciekawe, szczególnie dla robotników. Jeden z nich ujawnia walka, tocząca się obecnie między P. P. S. a t. zw. Frakcją Rewolucyjną P. P. S. Dowiadujemy się o nim z „Przedświtu”, który podaje, że jeden z „najlepiej” ekonomistów socjalistycznych, obecnie poseł na Sejm z ramienia P. P. S., p. dr. Boruch Daniel Gross, wysunął w roku 1925 następujący projekt.

Dla stworzenia funduszu budowlanego zaproponował dr. Gross, aby Sejm uchwalił ustawę, na mocy której potrącanoby robotnikom z płac tygodniowo jedną dniówkę. Utworzony w ten sposób fundusz w wysokości 300 milionów zł byłby własnością robotników, którzyby tytułem procentu od zabranych im pieniędzy otrzymywali 5% w stosunku rocznym. Zwrot pieniędzy nastąpiłby po 30 latach.

Oto projekt socjalistyczny zmniejszenia bezrobocia przez uruchomienie przemysłu budowlanego kosztem robotnika.

Na szczęście skończył on swój żywot na łamach prasy socjalistycznej. Do Sejmu nawet nie doszedł, gdyż socjaliści zorientowali się, że inne kluby robotnicze nigdy nie dałyby zgody na zabranie robotnikom szóstą częśći tygodniowego dochodu i stworzenie ta drogą nowego podatku w wysokości 17% od dochodu robotnika, i tak już nie pokrywającego kosztów utrzymania.

Ale fakt pozostanie faktem, że jeden z czołowych ekonomistów Polskiej Partji Socjalistycznej uważał za słuszne, odebrać robotnikom szóstą część ich głodowych zarobków.

Oto, czego się mogą spodziewać robotnicy, jeśli rządy dostaną się w ręce socjalistów.

## Z Komitetu Floty Narodowej.

Główny Komitet Floty Narodowej w Warszawie dał zarządowi na okręg bydgoski pełną autonomię i przekazał do jego dyspozycji zebrane dotychczas w okręgu tutejszym składki w kwocie 19.600 zł. Zarząd okręgowy zamierza rozwinąć teraz szeroką agitację, ażeby zebrać fundusze potrzebne na zakup statku handlowego dla Floty Polskiej. W tym celu postanowiono urządzić w czasie od 3 do 10 listopada „Tydzień Floty Narodowej”. Program przewiduje zamiast zbiórki ulicznej rozesłanie list składkowych do wszystkich instytucji, urzędów, fabryk itp., zając się rozsprzedają flag oraz znaczków na rzecz Floty Narodowej. Urządzona też będzie uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. Prelegentem będzie p. gen. Zaruski z Warszawy.

Podwyżka biletów tramwajowych o 5 groszy jedno- lub dwurazowo przyczyni się

tak samo do powiększenia funduszy na cel tak wzniosły.

Szczegóły i program „Tygodnia” zostaną ogłoszone w swoim czasie. Ukaże się również w tej sprawie odezwa do społeczeństwa i rozdawane będą pisemka agitacyjne. **Harcerską drużynę morską** ujrzymy w barwnym korowodzie, który przewinie się ozdobionymi ulicami miasta.

## Uprzywilejowani i pokrzywdzeni.

Od szeregu lat domagają się niżsi funkcjonariusze państwowi zaszeregowania ich do odpowiednich grup pracy. Za ciężką pracę żądają możliwych warunków do życia.

Niestety, sprawa ta do dzisiejszego dnia nie jest jeszcze załatwioną. Wszelkie zabiegi spelzły na niczem, wszelkie obietnice okazały się złudne. Przez całe lata nie udało się niczego wydostać od miarodajnych czynników i nędza rodzin niższych funkcjonariuszów państwowych przeszła w stan permanencji (powolnego zamierania), bo brak dobrej woli do jej usunięcia.

A czy naprawdę niema w Polsce siły zdolnej do przecięcia tego tragicznego węzła, ściśniętego smiertelnie żywych jeszcze nędzarzy? Przecież ogół naszych funkcjonariuszów państwowych domaga się tylko **sprawiedliwości i stosownego wynagrodzenia za pracę.**

Jeżeli jednych oplaca się nieporównanie wysoko, tak, że **mają możność życia nad stan i ciufania sobie majątków**, dlaczego niższy funkcjonariusz państwowy ma za ciężką pracę pobierać tylko od 100—160 zł miesięcznie? W tych stosunkach, przy dobrej chęci, wszystkoby się dało zrobić bez uchwalania specjalnych kredytów na ten cel. Zamiast wydawania milionów na tzw. **remunercje „batogowe” dla różnych dygnitarzy, naczelników i kierowników**, czy nie byłoby słuszniejszym i sprawliwszym, gdyby te sumy szły na **poprawę bytu istotnie potrzebujących**, do których należą między innymi **funkcjonariusze państwowi.**

Byłoby to usunięciem drażniącego systemu uprzywilejowania jednych dykasterij na niekorzyść drugich, systemu, który wywołuje słusze rozgoryczenie i którego niesprawiedliwość leży jak na dłoni.

W takich czasach, jak dzisiejsze, **w czasach nędzy milionowych rzesz pracowniczych, niebezpiecznie jest podtrzymywać i pogłębiać takie rozgoryczenie, bo to zły i zgubny posiew.**

## Z ruchu wydawniczego.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy o położeniu i rozwoju życia gospodarczego w okręgu Izby w roku 1928.

Druga z rządu Izba Przemysłowo-Handlowa, po Izbie stołecznej, opublikowała obszernie sprawozdanie o położeniu i rozwoju życia gospodarczego w roku 1928, a to Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy. Obszerne to sprawozdanie informuje o położeniu przemysłu, handlu i banków w roku ubiegłym. Wartość sprawozdania podnosi wielka ilość tablic statystycznych jak n. p. statystyka ruchu budowlanego w okręgu Izby, ruch na kanale notekim, informacje odnośnie bezrobocia i przewozów kolejowych i t. p.

## Z życia agentów pocztowych.

Dnia 14 bm. odbyło się w Laskowicach walne zebranie Związku Agentów Pocztowych okręgu bydgoskiego, pod przewodnictwem p. Dornowskiego z Ostromecka, w obecności przedstawicieli Dyrekcji Poczty i Telegrafów, referendarjusza p. Fiscoedera. Po zagajeniu i powitaniu zebranych, oraz delegata władzy p. Fiscoedera, referował prezes Dornowski, przedstawiając zabiegi związku u władz miarodajnych, co do postulatów, wysuwanych przez Związek Agentów Pocztowych.

Po dyskusji zebrani przyjęli m. in. nast. rezolucję:

1) Zgromadzeni stwierdzają jednomyślnie, że wynagrodzenie agentów pocztowych ze względu na ich odpowiedzialną pracę oraz gwarancję majątkową w stosunku do innych urzędników resortu pocztowego, jest absolutnie za niskie i wielce krzywdzące rzesze ofiarnie pracujących dotąd agentów pocztowych.

2) Domagają się specjalnego odszkodowania za nieotrzymanie urlopów, w wysokości jednomiesięcznej pensji w stosunku rocznym — gdyż podług ustawy pracownikom biurowym po rocznej służbie przysługuje 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

3) Przynajmniej wszystkim agentom pocztowym 50% zniżki kolejowej.

4) Celem podniesienia autorytetu i powagi instytucji pocztowej, a zarazem pogłębienia wiedzy fachowej wśród agentów, wnoszą, aby braki te, o ile w tut. dzielnicy potrzeba, uzupełnić przez kursy bezpłatne.

## Zimowe kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt

w Samplawie pow. Lubawa.

Dotychczasowe kursy zimowe gospodarstwa domowego w Napromku prowadzone przez Zrzeszenie Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża przejęła Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu i prowadzić je będzie w Samplawie pow. lubawski.

Kurs ten rozpocznie się 15 listopada 1929 r. i będzie trwał do końca kwietnia 1930 r.

Oplata za cały kurs wynosić będzie 25 zł tytułem czesnego, pozatem wpisowe 2 zł — oraz każda uczennica musi wpłacić jednorazowo 10 zł na porządku.

Zgłoszenia należy kierować do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

## Poznać bogaci się w nową placówkę leczniczą.

Podobnie jak wszystkie dziedziny nauki i wiedza lekarska znajduje się w stadium ciągłego rozwoju i nowych zdobyczy. Do niedawna jeszcze zapoznawano jedno z najważniejszych, jak się okazało, siedlisk i przyczyn chorobowych, jaką jest niewątpliwie jama ustna wraz z zębami i dziąslami. Współczesna wiedza lekarska, stwierdziwszy na podstawie wieloletnich badań konieczność baczej obserwacji tej części organizmu ludzkiego, stworzyła nową dziedzinę nauki lekarskiej, t. zw. stomatologię, której zadaniem jest badanie chorób jamy ustnej i zębów.

W Polsce ta gałąź nauki znajduje się dopiero w stadium początkowym, dlatego też z radością przyjmie niewątpliwie ogół społeczeństwa wiadomość, że wydział lekarski Uniwersytetu Poznańskiego otwiera w najbliższych dniach klinikę stomatologiczną. Nowa placówka służyć będzie wykształceniu nowego zastępu lekarzy specjalistów i ulżeniu cierpiącym na choroby jamy ustnej mieszkańcom naszego miasta. — Klinika mieścić się będzie przy ul. Fr. Ratajczaka 14.

Stan wody w Wiśle dnia 21. X. rano: Kraków 2.76 m., Zawichost 0.88, Warszawa 1.04, Płock 41 cm., Toruń 21, Fordon 19, Chełmno 05, Grudziądz 23, Korzeniewo 43, Piekło 41, Einlage 2.66, Schievenhorst 2.74.

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiące **listopad i grudzień** za zł 7,02 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość ....., ulica i nr.: .....

## Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiące **listopad i grudzień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1929.

podpis: .....

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **listopad 1929** za zł 3,51 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość ....., ulica i nr.: .....

## Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **listopad 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1929.

podpis: .....



POLECENIA

**Futra**  
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuźniczka, Pomorska 32a, II ptr. 23518

**Leżanki**  
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniani Rynek 5-6. 4019

**Fortepjany** (28784)  
i harmonje, warsztat reparaacji, wszystkie prace będą pierwszorzędnie wykonane, strojenie 8 zł. S. Freitag, ul. Sienkiewicza 44.

**Warszawska**  
pracownia wykwiutnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych zurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034)

**Hurtownia**  
szczerok, pendzli, szpagatów oraz wyrobów trzcinowych. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. (26237)

**Krawczytni**  
na bieliznę i skromną garderogę poleca się w dom. Adres wskaże filij Dzienn. Bydg. 15435

**Bacznosci!**  
Prace bednarskie wykonuje tanio i predko bednarz, ulica Pod Blankami 2. 28776

**Fortepjany**  
wykonuje, wszelkie reparaacje, strojenie 8 zł. S. Freitag, stroiciel, Sienkiewicza 44. 28782

SPRZEDAZE

**Majateczek**  
206 morg pszennej ziemi w kulturze, kompletnym zywym i martwym inwentarzem, dom 6 pokoi, swiatlo elektryczne z calym zabudowaniem, cena 115 tys., wpłaty 50 tys. zł sprzedza biuro „Pogon”, Dworcowa 80.

**Gospodarstwo**  
30 morg bardzo dobrej ziemi w tem 5 morg łaki z torfem, kompletny zywy i martwy inwentarz, na sprzedaz. Cena kupna podlug ugody. Zgloszenia przyjmuje L. Musial, Murucin, poczta Tuskowo. 28754

**Kamienica**  
III ptr., z skladem, cala wolna, cena 30.000 zł, wpłata 20.000 zł. Kamienica II ptr. z dwoma skladam i dochod 700 miesiecznie cena 70.000 zł, wpłata 35.000 zł i wielki wybor innych mniejszych i wiekszych kamienic i domow bardzo korzystnie sprzedza P. Lubiewski, Torun, Król. Jadwigi 6. (28813)

**Wila**  
Reja 2 do sprzedania lub wynajecia. (15446)

**Sklad**  
towarow krótkich i 2 pok. z kuchnia do odstapienia z towarem bardzo korzystnie. Adres wskaże filija Dz. Bydg. (15492)

**Dobrze** (27827)  
prosperujacy sklad kolonialny, papieru, galanterji, zelaza, emalii i skór w malym miescie (Poznanie) z powodu choroby zaraz sprzedam. Potrzeba 13 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Poznanie”

**Dom**  
I pietrowy z wolnym mieszkaniem sprzedam w Gnieznie. Zgl. Wilczak, telefon 1034. (28803)

**Oberza**  
sklad kolonialny, wymiana maki, kaszy i matorow szrutowni wraz 40 morgowem gospodarstwem, zywy i martwy inwentarz nadkompletny, za cene 120000 zł z powodu choroby na sprzedaz lub wymiane na dom z interesem w miescie w tej samej cenie. Agenci wykluczeni. Zgloszenia do Dz. Bydg. pod „Miasto”. 28800

**Dom**  
II pietrowy z interesami w mniejszym miescie, oraz skladowa piwa przytem fabrykacja wody sodowej z kompletnym urzadzeniem, inwentarzem, punktem i okolica dobra sprzedam, cena podlug ugody. Zgloszenia piszeczne biuro Pogon, Bydgoszcz, Dworcowa 80 15407

**Dom**  
z ogrodem zaraz na sprzedaz za 6500 zł. Łabiszyn, Rynek 60. 28435

**Handel**  
maki istniejacy 8 lat w Bydgoszczy, dobrze prosperujacy sprzedam zaraz. Do objecia potrzeba 9000 zł. Of. do filij Dzienn. Bydg. pod „33 3” (15441)

**Sprzedam**  
zaraz moja oberze z sala, skladem kolonialnym i okolo 2 morgi ziemi. Pewna egzystencja. Bernhard Bartel, Rywaldzik, stacja kolejowa Ostrowite, p. Jablonowo pow. Lubawa. (28639)

**Gošciniec**  
z skladem i sala z pelnym koncesem alkohol, masywne zabudowania w duzej wsi košcielnej 2000 mieszkancow z powodu wyjazdu zaraz do objecia. Cena 15 tys., wpłata 12 tys. zł. Bardzo korzystne dla piekarsza lub rzecznika, gdzie niema konkurencji. Zglosz. Teodor Stochaj, Szamocin pow. Chodziez ul. Dworcowa. (28740)

**Oberza**  
dobrze prosperujaca z skladem kolonialnym i sala w wiekszej košcielnej wiosce na Pomorzu z 8 morg ziemi, i pietrowe masywne zabudowanie z powodu innego przedsiobiorstwa korzystnie zaraz na sprzedaz. Zgloszenia do Dz. Bydg. pod „Korzystnie”. (28810)

**Okazja.**  
Polowiec (Jagdswagen) sprzedam. Dworcowa 80, wjazd Podolska. 15436

**Regaly**  
i stoły skladowe stosownie dla kazdej branzy tanie sprzedam. A. Langowski, Jagiellońska 30. (28718)

**Piec**  
do palenia kawy bebenkowy, dobrze utrzymany tanio sprzedam. A. Langowski, Jagiellońska 30. 28719

**Sklad**  
w Swiecie n. W. (Pom.) w najlepszym polozeniu z wolnym mieszkaniem nadajacy sie na kazda branze jest zaraz na sprzedaz. Zgl. uprasza sie pod „350” do adm. Glosu Swieckiego, Swiecie n. W. (28699)

**Bacznosci!** (15488)  
Sprzedam urzadzenie do fabrykacji mucholapek, masyzynie do nitowania oraz heblarkę nad sie do wyrobu splintow dachowych, pudelek do sera, koszow wysylkowych i innych rzeczy. Jan Teske, wytwornia koszy, Bydgoszcz-Jachce.

**Jadalnie**  
szafy i rozne inne meble sprzedam. Matejki 5a, I ptr. 15482

**Większa**  
ilość jabłek wyborowych mam na sprzedaz. R. Cyekowski, Lucim pow. bydgoski. 28779

**Sprzedam**  
samochód pólciężarowy, kryty (Lieferwagen), nowy Ford, zupełnie mało używany, lub zamienie na osobow. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Kryty”. 28756

**Piec** (28834)  
gazowy, pokojowy sprzedam. Błonia 2 II p. lewo

**Waga**  
na 10 kg. i łozeczko metalowe na sprzedaz. Sienkiewicza 44 I prawo. (28786)

**Maszyny** 28500  
slusarskie heblarka (Shapingmaschine) i duza wiertarke (Säulenbohrmaschine) w dobrym stanie sprzedza korzystnie Fr. Chistowski, spedytorkolejowy w Kartuzach.

**Telegram!**  
Reklamowa sprzedaz mebli od 23—26 10. 29. I sy-pialka mah. 400 zł, I sy-pialka orzechowa 600 zł, I meški pokój deb. 900 zł, I meški pokój deb. 1100 zł, I jadalna dębowa 700 zł, I jadalna orzech. 700 zł, I salonik 8 czesci 400 zł, I salonik adamaszkowy 1000 zł, I garnitur plusz. 200 zł, I biały pokój dla pań 300 zł, oprócz tego bardzo duzo ładnych mebli jako sypialki mahoniowe i dębowe, jadalni orzechowe i dębowe, meskie pokoje. Magazyn Mebli Górnoślazakow Sniadeckich 56. (28827)

**Deski**  
šwierkowe, suche, 2 i 3 let. 200, 23, 25, 30, 35, 43, 55, 65, 80 m/m do oddania. C. Ohme, Kwiatki p. Osie stacja Kwiatki. 28498

**Sprzedam**  
zbiornik wodociagowy z motorem i pompa. Jasnina 29a. (28448)

**Kino. aparat**  
Krupp-Ernemann kompl. nowy sprzedam za 3000 zł. Zgl. do Dz. Bydg. Torun pod „Ernemann”. 28690

**Karuzel**  
ze swiatlem elektrycznym, wozem pakunkowym tanio na sprzedaz. Dolny, Warlubie (Pomorze). 28833

**Sypialnia** (28796)  
bardzo tanio zaraz na sprzedaz. Podwale 14.

**Mahonlowe**  
sypialnie oraz inne meble s tylo w e wykonuje na spłaty dogodnie. — Podwale 14. (28798)

**Stylowa**  
sypialnia (dęb.) używana korzystnie do nabycia oraz maszyna do pisania „Mercedes”. M. Piechowiak, Długa 8. (28828)

**Cebule**  
w wiekszej ilosci sprzedam Stanisław Lachowski, Rozgarty, poczta Mniszek, pow. Chełmno. 28806

**Pianino**  
šliczny glos sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65. 15377

**Šwinie** (28802)  
šredniaki na sprzedaz. — Karpacka 30, Bydgoszcz.

KUPNA

**Stodoła** (28698)  
na rozbiórke okolo 20x10 kupie. Oferty do filij Dz. Bydg. Torun pod „Kupno”

LEKcje

**Udzielam**  
lekcyj ondulacji. Gamma 7, I ptr. lewo. 15495

**Poszukuje**  
lekcyj konwersacji u rodowitego francuzaka (ski) w godz. wieczornych. Zgl. do filij Dzienn. Bydg. pod „Francuskie”. (15504)

POSADY WOLNE

**Stenografji**  
polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokladniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (28698)

**Chcesz**  
otrzymać posade? Musisz ukończyć kursy fachowokorespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wycuzają listownie: buchalterji, rachunkowosci kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektow. 28846

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. — Dworcowa 31 a. (15506)

**Portjer samotny**  
100 zł kucji, potrzebny do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. 28809

**Dzielných**  
pomocnikow krawieckich (damsk i mešk.) potrzebuje natychmiast Paweł Wittek, Torun, Szeroka 32. (28808)

**Fryzjerka** (15487)  
potrzebna zaraz na stale. Keynia, Wójtkievicz.

**Krawiec**  
do prasowania plaszczy damskich Zgl. Podwale 5, II ptr. (podwórze). (28793)

**Stolarza**  
dzielnego, starszego, na pierwszorzedne fornirowane meble poszukuje Hugo Kuhnert Mrocza. 28633

**Poszukuje**  
zaraz 2 mlodszych czeladnikow kominiarskich. Jan Gługoszewski, obwodowy mistrz kominiarski, Chojnice. 28820

**Duet** 28590  
piewszorzędny zaraz potrzebny. Kawiarnia Wiecbork (Pomorze), tel. 51.

**Czeladnik**  
oraz uczen mogą sie zaraz zglosić. Józef Helmiński, mistrz krawiecki w Łabiszynie. 28660

**Biurallistkę** (15500)  
znajaca dobrze księgowosc poszukuje Wajsborg, Dworcowa 94. Zgl. od 2 do 3.

**Młodsza**  
ekspedjentkę i uczennicę poszukuje Korset Imperial, Gdańska 162. 15480

**Stolarzy i poljerow**  
poszukuje Fordońska 68. 15488

**Sluzaca**  
z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgl. restauracja „Zagloba”, Gdańska 165. 28783

**Gospodyn**  
moze sie zglosić. Lubelska 17, Jusdowski. (28792)

**Uczennicę** (15489)  
do szycia i robotek ręcznych przyjmie. Bojakowska, Poniatowskiego 3.

**Poszukuje**  
zaraz woznego z gotówką 500 zł. Of. do filij Dzienn. Bydg. pod „A. G. 5”. (15510)

**Panienka**  
do ekspedycji w piekarni na wyjazd zaraz potrzebna. Gdańska 40. Cukiernia. (15508)

**Uczelwa**  
dziewieczyna do wszelkich prac domowych, która samodzielnie gotuje moze sie zglosić. Koczorowski Gdańska 5. 15499

**Potrzebna**  
sluzaca do wszystkiego natychmiast. Zgloszenia Mielicka, Dworcowa 31a, II. ptr. 28818

**Poszukuje**  
zaraz freblanki I klasy, wladajacej także jezykiem niemieckim, dla dwojga dzieci w wieku 7 i 9 lat. Oferty skierować prosze z podaniem pensji do Magjatek K e z e w o, poczta Przdokowo nr. 3, pow. Kartuzy. (28816)

**Uczennicę**  
w nauke kroju i szycia garderoby damskiej, meskiej, dzieciecej oraz haftowania mogą sie zglosić Babia Wieš 3, II p. 28822

**Poszukuje**  
od 1. lub od 15. XI. lepszej pokojowej, możliwie z jezykiem niemieckim jednak nie warunek — oraz potrzebna mloda dziewczeczyna do kuchni. Oferty z podaniem pensji skierować prosze do Magjatek K e z e w o, poczta Przdokowo nr. 3, powiat Kartuzy. (28817)

**Poszukuje**  
zaraz sluzacej do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem, ul. Kollataja 2, II. ptr. lewo. 28814

POSADY POSZUKUJA

**Wojazer**  
z branz melbowej poszukuje zastepstwa na Górny Šlask. Zwracać sie Ogrodowa 16, I pietro prawo. 15484

**Podrózujacy**  
dobrze obeznany na prowizję szuka zajecia w lepszej firmie. J. F a s s, Bydgoszcz, Fredry 5, parter. (15401)

**Asystenta (tkę)**  
dentystyczna, samodzielna w pracy operacyjnej i technicznej na zastepstwo 1 miesieczne, lub posade stale, poszukuje zaraz. Zgl. do Dz. Bydg. pod „1891”. 28788

**Poszukuje**  
posady zaraz jako bufetowca do kawiarni i cukierni, wymaganie skromne. Oferty do Dz. Bydg. pod „Cukiernia”. (28781)

**Pomocnik**  
piekarz i cukiernik poszukuje posady, korzystnymi świadectwami moze sie wykazac. Zgl. przesłać do Dzienn. Bydg. pod literą „H. G.” (28773)

**Wulkanizator**  
poszukuje posady. Adres w filij Dzi. Bydg. (15505)

**Absolwent**  
Kursow Handlowych rocznych poszukuje praktyki buchaltera lub rachmistrza, Miejscowosc obojnetna. Oferty do filij Dzi. Bydg. Torun pod „Praktyka”. (28692)

**Ksiazkowa**  
bilansistka, kilkaletnia praktyka, z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowosc obojnetna. Zgloszenia do Dz. Bydg. pod „Bilansistka”. 28499

**Młodsza**  
pielęgniarka szuka posady, ew. do lekarza w godzinny przyjecia. Zgloszenia do filij „Dzienn. Bydg.”, Dworcowa 2 pod „Pielęgniarka”. (15497)

**Rutynowany**  
kupiec, zbozowiec szuka posady na samodzielne stanowisko, ewtl. przystajacy jako czynny wspólnik z kap. 10 000 zł do solidnej firmy, branza obojnetna. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Kapital”. 28755

DZIERZAWY

**Mlyn motorowy**  
wyremontowany z powodu wyjazdu wydzierzawie lub sprzedam. Na dzierzawe gotowki potrzeba 5000 zł. Oferty pod „Motorowy” do Dzienn. Bydg. (28722)

**Dzierzawa**  
1500 morg na 12 lat, 150 funt z morgi, 40 koni, 80 bydla, parowka Traktor, przejecie 200.000. 700 mg majatek 170.000, wpłaty 100.000. Biuro „Pogon” Bydgoszcz, Dworcowa 80

**Sklad**  
wraz z 3 pokojowem mieszkaniem (38 lat bylo obuwie i towary krótkie), zaraz do wydzierzawienia. M. Banoszyk, Koronowo, Dworcowa 21. (28751)

**Wydzierzawie**  
plac na budowe kiosku w bardzo dobrym miejscu, zglosić mogą sie panowie inwalidzi. Adres wskaże Dz. Bydg. (28785)

**Ubikacje**  
ca. 6x6 m<sup>2</sup> na pracownię rzeźbiarską poszukuje. — Oferty pod „6209” do Dz. Bydg. (28772)

**Poszukuje**  
skladu w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. P.”. 28795

**Z powodu**  
choroby wydzierzawie dobrze prosperujaca piekarnię w wielkiej wsi košcielnej, stacja kolejowa i 7-klasowa szkoła. Roman Gussek, mistrz piekarski, Karsin, p. Chojnice. (28835)

MIESZKANIA

**7-pokojowe**  
mieszkanie przy ul. Gdańskiej na III pietrze natychmiast do wydzierzawienia. Zglosz. do filij Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 7”. (15481)

**3-4 pokoje**  
sloneczne bez odstępnego z uzywaniem kuchni lub bez oddam. Wiad. w filij Dzi. Bydg. (15508)

**Poszukuje**  
od 2 do 3 pokoi z kuchnia, czynsz zaplacać zgory podlug umowy. Zglosz. Dworcowa 5, firma „Wawel”. (15511)

**Mieszkania**  
1 pok. od 500 zł, 2 pok. 1.200 rok czynsz wskaże „Norma”, Śniadeckich 6. 15509

POKOJE

**Bezdzietne**  
malzenstwo poszukuje pokoju umeblowanego z uzywaniem kuchni zaraz lub od 1. XI. Oferty do filij Dzienn. Bydg. Dworcowa 2, pod „Šrodmiescie”. (15252)

**Umeblowanego**  
pokoju z uzywaniem kuchni przy Gdańskiej lub w poblizu poszukuje malzenstwo z dzieckiem. Zgl. do filij Dzienn. Bydg. pod „Urzednik”. (15490)

**2 pokoje**  
umebl. Śniadeckich 20, wysoki parter lewo. (28710)

**Wzorowa**  
stancja dla mlodzięzy szkolnej. Gdzie? wskaże Dzienn. Bydg. (15483)

**Pokój**  
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III ptr. 15491

**Pokój**  
umebl. dla 2 panow z osobnym wejściem do wynajecia. Adres w filij Dzi. Bydg. 15479

**Elegancko**  
umeblowany pokój z telefonem, centr. ogrzewaniem ect. do wynajecia. Dworcowa 30, II. l. (15496)

**Pokój**  
dla ucni szkolnych lub 2 panow z własna pościelą od 1. XI. 29. Zglosz. Dworcowa 3 w podwórzu prawo. 15494

**Pokój**  
dla dwoch panow, 25 zł miesiecznie. — Sienkiewicza 68. (15507)

**Umeblowany**  
pokój do wynajecia. Jezuzicka 11, parter. 28794

**Pokój**  
dla przyjezdnych. Dworcowa 68, II ptr. lewo. (15501)

RÓZNE

**Wypożyczam**  
samochód ciężarowy do przewozienia wszelkich towarow. Zgl. Kujawska 27 tel. 514. 28801

Przetarg przymusowy.

W Bydgoszczy, dnia 25. X. 1929 r. o godz. 4 po poł. przy ulicy Marcinkowskiego 5, sprzedawać będą publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę:

kredens dębowy.

28823) Joachimowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W Bydgoszczy, dnia 22. 10. 1929 r. o godz. 2 popoł. przy ul. Promenada 17 sprzedawać będą publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę:

aparat radjowy

28824) Joachimowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 października br. o godz. 12.30 przed południem sprzedawać będą w Toruniu, przy ulicy Królowej Jadwigi 12-14 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłata:

część urządzenia drogerijnego, oraz wielka ilość najrozmaitszych towarow drogerijnych, jak perfumeryja, mydła toaletowe, farby, laki, różne szczerki, pasty i bardzo wielka ilość innych towarow drogerijnych oraz kompletne urządzenie pokoju meškiego dębowego, jadalnego, salonowego i sypialni  
Linde, kom. sądowy w Toruniu.

**Kto**  
pożyczyłby na parę miesiecy inteligentnej pani 150 zł. Oferty spiesznie proszę skladać w filij Dz. Bydg. pod „Nieszczęście”. 15502

**Poszukuje**  
spólnika lub spółniczki, cichego lub czynnego do mlyna parowego przemian 15 ton dziennie. Zgloszenia do Dz. Bydg. pod „Kupiec”. 28497

**Kto** (28797)  
włoży od 5—10 tys. zł do mego interesu dobrze zaprowadzonego z współpracą i udziałem w zyskach. — Gwarancja zapewniona. Oferty do Dz. Bydg. pod „Współpraca”.

**Wzywam**  
p. Antoniego Pichnińskiego, swoje rzeczy odebrać do 1. lub w przeciwnym razie rzeczy przechodzą na moja własność. F. J. Hetmańska 7. 28749

**Przybłakac!**  
się wyzwał rasy niem. krótki włos nakrapiany. Jakubowski, Opatowiec. 28603

**Zgubiony**  
dyplom na pomocnika aptekarskiego, wydany przez Moskiewski Uniwersytet, za N. 1034, na imię Olgierda Boczkowskiego, unieważnia się. (28741)

**Pies**  
zginał, biały foxterrier z czarnymi plamami, wabi się Filuś. Oddać za wynagrodzeniem. Dr. Giżycki, Gdańska 159 II. (15493)

**Uwaga!**  
Świadectwo czeladnicze na nazwisko Feliks Rath zostało zgubione i takowe unieważniam. Feliks Rath, Osielesko. 28778

**Zgłoszenia**  
pod „Au revoir”. 28821

**Przybłakaty**  
się 2 kaczki, proszę odebrać z zwrotem kosztow. Kraszewskiego 1 b. (28799)

**Oczekuje**  
poniedzielaek Wileńska godzina 5-6. 15498

**Zareczyny**  
moje z panem Leonem Kijek, Bydgoszcz, Gdańska 41, zrywam. Helena Zedelska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 76. (28791)

MATRYMONJALNE

**Przyjaciółki**  
dwie blondynki i brunetka pragną poznać panow inteligentnych w celu matrymonjalnym. Wiek obojnetny. Panowie, którym zależy na szczęśliwym pozyciu, raczą nadesłać of. do Dz. Bydg. pod „Elen, Mimi i Czarnulka”. (28759)

**Przystojna**  
starsza panna na posadzie, gospodarna, posiadajaca skromną wyprawe, szuka meza. Trzejmiej, inteligentni panowie do lat 45, którym na majątku nie zależy, raczą swoje oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „C. G.”. (28641)



+

W sobotę dnia 19 października 1929 r. o godz. 9-tej zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat i szwagier ś. p.

## Paweł Kamiński

przeżywszy lat 58 o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 23. 10. br. z kaplicy starego cmentarza przy ul. Św. Trójcy o godz. 16.30. (2879)

+

Dnia 19. X. 29 r. wieczorem zasnął w Bogu zasitany kilkakrotnie Sakramentami św. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek ś. p.

## Jan Kruczyński

w 60 roku życia.  
Niech odpoczywa w pokoju.  
W imieniu w smutku pogrążonej rodziny  
**Bronisław Kruczyński**  
podurzędnik pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w środę o 9-tej rano w **Polskich Łakach.** (28815)

+

W sobotę, dnia 19 października 1929 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza troskliwa matka, babcia, siostra i ciocia ś. p.

## Helena Ilikowa

przeżywszy lat 55, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Siernieczek, pow. Bydgoszcz dnia 19. X. 29 r.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm., o godz. 3 popoł. z kaplicy Nowego cmentarza w Bydgoszczy.

W pierwszą rocznicę śmierci żony mojej ś. p.

## Praksedy Jungbluthowej

odprawi się  
**msza św.**

w czwartek, dnia 24-go bm. o godzinie 10-tej w kościele Św. Trójcy. **Mąż.**  
28780

Umożliwiam każdemu kupno

## nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione  
**niskie ceny** 10719  
**dobra robota**  
**i łatwe spłaty.**

## G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko - kamieniarski  
Najstarsza fabryka nagrobków  
na miejscu pod fachowem  
kierownictwem

Założ. 1897 Dworcowa 79 Tel. 651

### Przetarg przymusowy.

W **środe, dnia 23 bm.** o godz. 12-iej w południe sprzedawać się będzie przy ulicy Gdańskiej nr. 49 najwięcej dającym za gotówkę (28831)

**maszyny do krajania papieru, leżankę z nakryciem, szafę do ubrań, dywan (linoleum), chodnik, szafę oszkloną do towaru z regalem, skrzynie do mąki, gablotkę do towaru.**

Krajewski, sekwestator skarbowy.

### Przetarg przymusowy.

W **środe, dnia 23 bm.** o godz. 11-iej przedpoł. sprzedawać się będzie przy ul. Sniadeckich nr. 46 najwięcej dającym za gotówkę (28830)

## maszyny do pisania.

Krajewski, sekwestator skarbowy.

## TAPETY

Pomorska 8. 5305

Przyjmujemy teraz nowych

## dostawców

## mleka

28153

**Mleczarnia**  
**Dwór Szwajcarski**  
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

### Wywołanie.

„Vorschussverein“ spółdzielnia z nieograniczoną odpow. w Więborku jako prawna zastępczyni „Więborker Darlehnskassenverein“ spółdzielni z nieogr. odpow. w Więborku, postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego od hipoteki w wysokości 100.000 marek zapisane w oddziale III pod bież. nr. 7 w księdze wieczystej Zakrzewek wyk. L. 7 wraz z 4 1/2% odsetkami na rzecz Vendsbuser Darlehnskassen-verein G. m. b. H. w Więborku pochodzącej z roku 1912. List ten opiewał pierwotnie na rzecz małżonków Pawła i Heleny Wollschläger w Chojnicach. Posiadaczka tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 13 XII. 1929 r. przed południem o godz. 10-tej w podpisany Sądzie (pokój nr. 4) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosić i dokument ten przedłożyć, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. (28807)

Więbork, dnia 12 lipca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

### Obwieszczenie.

Termin do rozpoznania wniosku firmy W. Sowiński i S-ka właśc. Stanisław Pościardowski w Bydgoszczy o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień **8 listopada 1929 r. o godz. 11-tej** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. pokój 1.12. Wzywa się wierzycieli powyższej firmy, by jawnie się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (28777)

Bydgoszcz, dnia 17 października 1929 r. **Sąd Grodzki.**

### Obwieszczenie.

Termin do rozpoznania wniosku o odroczenie wypłat nad majątkiem firmy **Dom Towarowy Bracia Mateccy**, właśc. Władysław Matecki i Czesław Matecki w Bydgoszczy, wyznaczono na **dzień 5 listopada 1929 r. o godz. 11-tej** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój L. 12. Wzywa się wierzycieli powyższej firmy, by jawnie się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Bydgoszcz, dnia 15. 10. 1929 r. (28775)

**Sąd Grodzki.**

### Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Strzelcach**, pow. Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Strzelce tom IV k. 76, obszar 0,25,22 ha — taki podatek grunt. wynosi 1,58 tal. na imię **Wacława Michowskiego i żony jego Józefy** z d. Dobrzyńskiej zostanie w nowym terminie przetargowym **dnia 12-go grudnia 1929 r. o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 maja 1928 r. (28812)

Mogilno, dnia 12 września 1929 r. **Sąd Grodzki.**

### Przetarg przymusowy.

W **piątek, dnia 25. 10. br.** o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w **Koronowie**, przy ul. **Nakielskiej** najwięcej dającym za gotówkę

**6 prosiaków, wóz roboczy, maszynę do szycia, oraz różne ruchomości domowe.**

Godzinę przed licytacją mogą reflektanci obejrzeć zajęte przedmioty u p. St. Warszawskiej w Koronowie. Bydgoszcz, dnia 18. 10. 1929 r. (28753)

**Erdmann, sekwestr. skarb. na Bydgoszcz powiat.**

### Licytacja.

W **środe, dnia 23 bm.** o godz. 11-tej przedpoł. przy ul. **Sniadeckich 19** u sped. **Rawe** sprzedawać będę w sprawie spornej likwidacyjną (28829)

**ca. 100 rozmaitych**

## damskich płaszczy zimowych

**M. Piechowiak**, zaprzysiężony licytator i taksator  
Długa 8, Centrala mebli Telefon 1651.

### Przetargi przymusowe.

**Dnia 22 bm.** sprzedawać będę najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą o godz. 11-tej przy ulicy Dworcowej 17: **100 szt. czajników galwanizow.** o godz. 11,30 przy ul. **Matejki 7 pianino**, (28832) o godz. 12-tej przy ul. Dworcowej 91 **garnitur skór.** o godz. 16-tej w Wtelnie przed zagrodą **Szymańskiego żniwiarkę, wialnię, wagę, kultywator, bronę i konia.**

**Kucharz, komornik sądowy.**

### Przetarg przymusowy.

W **czwartek, dnia 24. 10. br.** o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w **Koronowie, Rynek 9** najwięcej dającym za gotówkę

## ogółem 52 płaszcze

w tem 8 damskich pluszowych, 8 damskich rypsovych 24 damskie wiosenne, 2 dziecięce rypsove, 8 męskich zimowych i 2 wiosenne. (28752)

Bydgoszcz, dnia 18. 10. 1929 r.  
**Erdmann, sekwestr. skarb. na Bydgoszcz powiat.**

## Młocarnie szerokomłotne

oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg,  
jak i najlepsze fabrykaty krajowe.

## Młocarnie walcowe

## Młocarnie cepowe

## Młocarnie kolcowe

## Sieczkarnie

## Śrutowniki - Wialnie

w wielkim wyborze stale na składzie.

# BRACIA RAMME

Telefon 79 **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b  
22833)

Ze starego Nowe



Nowocześnie urządzony zakład zapewnia dobre wykonanie.  
Filje i agentury w większych miastach Wielkopolski — **Fabryka Gniezno.**  
**Filja w Bydgoszczy: ul. Gdańska 141**  
**ul. Dworcowa 67**  
**Filja w Inowrocławiu: ul. Król. Jadwigi 18.**  
28804.

## MEBLE

Przeciw chudości

wyscielane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz

**St. Drzazga**  
ulica Gdańska nr. 63.

### Poważny dochód

zapewniony przez przejęcie zastęstwa (rekomendacje) stosowne dla pań i panów wszystkich sfer (dystygowanych) w każdej miejscowości kraju. Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do **A. Knopper, Reklambüro, Amsterdam** (Holandia) Postbox 887. 28552

### Przedstawicielstwo młyna

na Górnym Śląsku  
przyjmie dobrze zaprowadzona firma.  
Zgłoszenia pod „Młyn“ do „Par“ Katowice,  
ul. Poprzeczna 8. (28805)

### Cebulę zytawską

polecam w workach i etr., wagonowo i w mniejszych partjach po najniższej cenie. Wysyłka za zaliczeniem. 28638

**J. Kozłowski, Kcynia**  
telefon 68.

### Nadawcę listu

w sprawie p. **Karowskiej** i pana **B.....** uprasza się o zgłoszenie telefoniczne w godzinach urzędowych celem bliższego porozumienia się. (28650)

## Magistrat miasta Chojnic

ogłasza

# konkurs

## na posadę lekarza weterynaryjnego jako dyrektora rzeźni miejskiej.

Uposażenie według VII. grupy i 15% odwoalnego dodatku komunalnego.  
Wymagania: obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, praktyka w rzeźniach miejskich. Posadę objąć można od 1. I. 1930 r. względnie przedzej.  
Praktyka prywatna dozwolona jest tylko w czasie wolnym od zajęć służbowych.  
Czas próbnny pół roku, poczem nastąpić może stabilizacja.  
Podania należyce udokumentowane z życiorysem złożony należy do dnia 15. XI. 1929 r. do (28819)

## Magistratu w Chojnicach.

## Świnie

do tuczenia kupuje

**Dwór Szwajcarski**  
Bydgoszcz (28826)  
Jackowskiego 25-27  
Telefon 254.

## Mieszkanie

dwu- lub trzy-pokojowe **poszukuje** zaraz lub później tylko od gospodarza. — Warunki płace podług ugody gotówką. Zgłoszenia do adm. **Dzien. Bydg. pod „Amerykanin“.** (28828)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zagobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.